

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-  
towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-  
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Cesarskie rozporządzenie z dnia 28 września 1904 \*)

mocą którego Rząd upoważniony zostaje do uregulowania w drodze rozporządzenia stosunków handlowych i transportowych z Włochami.

Na podstawie § 14 zasadniczej ustawy Państwa z dnia 21 grudnia 1867, Dz. u. p. nr. 141, uznaje za stosowne rozporządzić, co następuje:

#### § 1.

Upoważnia się Rząd, by handlowe i transportowe stosunki z Włochami uregulował prowizorycznie, najdalej po dzień 31 grudnia 1905, w drodze rozporządzenia.

#### § 2.

Wykonanie tego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, poruczam Mojemu wspólnemu Ministerstwu.

Wiedeń, 28 września 1904.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r. Welsersheimb w. r.  
Wittek w. r. Böhm w. r.  
Hartel w. r. Cail w. r.  
Giovannelli w. r. Piętał w. r.

\*) Zawarte w wydany d. 30 września 1904 LXII. dodatku Dz. u. p. nr. 110.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

### Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niewiadomo po raz który, wojna na dalekim Wschodzie zaczyna być dla

nieinteresowanych bezpośrednio nużącą. — Znowu nie dzieje się nic rozstrzygającego, ani pod Portem Arthura, ani pod Mukdenem. Znowu koła fachowe zapewniają, że do walnej bitwy w Mandżurii przyjdzie tylko wtedy, jeżeli generał Kuropatkin się na to zgodzi. Owo błędne koło jest wynikiem niedostateczności sił obu przeciwników w obec zadania, przewyższającego ze względu na trudności ogrom terenu operującego wszystkie niemal znane z historii działania wojenne, z jedynym wyjątkiem wojen napoleońskich. Marszałek Oyama nie ma dość sił, by Rossyan zmusić do walki, a ma ich za dużo, by zdecydować się zrezygnować z ofensywy odpowiadającej zresztą najlepiej duchowym właściwościom żołnierza japońskiego. Wódz rosyjski ma za dużo sił, by stracić nadzieję przeważenia szali na swą stronę, za mało, by się o praktyczne urzeczywistnienie tej nadziei pokusić. Gorzej dzieje się z Portem Arthura. obrońcy zaciekli się w oporze tak, iż zdawałoby się, że nawet tych przeciwników zdołali znużyć. W dzisiejszym stanie rzeczy następuje o tyle zmiana wrażeń w porównaniu z dawniejszymi, że, jak bywa zwykle, bohaterstwo obrony pozycyi, uznanej za straconą, imponuje silniej, aniżeli bohaterstwo ataku i że w miarę, jak tanto staje się coraz godniejsze podziwu, to drugie stopniowo blask traci poczyną.

Zamierzanie drugiego wodza dla nieistniejącej jeszcze drugiej armii mandżurskiej świadczy o niezadowoleniu Petersburga ze strategicznego obrotu rzeczy na polu walki. Gen. Gripenberg będzie miał łatwiejsze stanowisko od Kuropatkina. Tego bowiem wysłano na front bojowy w chwili, kiedy katastrofy rosyjskie, następujące stosunkowo szybko a zwłaszcza dla samej Rosyi zupełnie niespodzianie, skłaniały opinię rosyjską do szukania pocięchy jedynie w odwieci przyszłości, którego zwiastunem i rekojmią stało się z natury rzeczy nazwisko Kuropatkina. Gen. Gripenberg przychodzi w chwili, kiedy wielomiesięczne trwanie wojny oswoiło świat i Rosyję ze stosunkiem sił walczących, kiedy Japonię otoczył urok powodzeń, który zmniejsza naturalnym rzeczą biegiem skalę wymagań, stawianych jej przeciwnikom.

Wynikiem tego uroku jest też zapewne wysłanie ks. Antoniego Hohenzollerna na dwór mikada, a potem na wojenny front japoński. Jest to jeden więcej objaw wku-  
pienia się Japonii za cenę sukcesów, tak obficie krwią opłaconych, w zamknięte i swego zamknięcia z zazdrością strzegące koło mocarstw światowych.

Tajemniczy spacer floty czarnomorskiej skupił na chwilę niepokój świata. Turcy, najsilniej interesowana, pierwsza — niewiadomo szczerze czy nieszczerze — uspokoiła się i zapewniła innych, że chodzi istotnie o spacer. Szukanie innego celu jest zresztą w tych tak zwiklanych dzisiejszych stosunkach międzynarodowych tak niewygodne, że każdy pretekst do wyglądzenia trudności bywa witany z uczuciem ulgi.

P. Roosevelt myśli o drugiej konferencji pokojowej w Hadze. Nie tylko o drugiej, ale z pewnością o skuteczniejszej. Za taki jego zamiar ręczy jego olbrzymia, choć wyjątkowo sympatyczna ambicja, jego niepomahowana żądza czynu, jego wstręt do programów niewykonalnych. Ze tego rodzaju hasła podnosi przed terminem wyboru prezydenta Unii, trudno się dziwić. Są okresy życia u ludzi, czujących wysoką własną wartość, w których potrzeba zapewnienia sobie możności działania staje się niezwalczona. Wówczas to przychodzą czasem na myśl wielkie hasła, których odkupieniem i usprawiedliwieniem jest szczerzy zamiar, a zwłaszcza poczucie siły ich urzeczywistnienia. Taką wydaje się z odległości psychologia Teodora Roosevelta.

Zjazd pp. Giolittiego i Buelowa w Homburgu, o którym wczoraj na tem miejscu mówiono obszerniej, stwierdził istnienie konieczności politycznych, odczuwanych i uznawanych tem wyraźniej i dobitniej, gdy ich podkładem są uczucia treści negatywnej, jak podejrzliwość, niechęć, z niektórych stron nienawiść.

## KORESPONDENCJE

Wiedeń, 27 września.

(Traktat handlowy z Włochami).

(i) Traktat handlowy z Włochami jest już podpisany. Jest to pierwszy układ w szeregu nowej seryi międzynarodowych traktatów handlowych Monarchii austro-węgierskiej. Dawne traktaty zawarte były po koniec r. 1903 r.; z dniem 1 stycznia b. r. powinny być zatem wejść w życie traktaty nowe. Ani zagranica ani Austro-Węgry nie pospieszyły się jednak z pracami przygotowawczymi tak, aby wejście w życie nowych traktatów z d. 1 stycznia b. r. było możliwe; złożyło się na to zarówno ogólne położenie polityczne jak i stosunki ekonomiczne oraz potrzeba opracowania na nowo całego systemu autonomicznych tariffi cłowych t. j. zasad gospodarki i polityki cłowej każdego z interesowanych państw. Przedłużono zatem milcząc dotychczasowe traktaty cłowo-handlowe; po prostu nie wypowiedziano ich. Tak ułożyły się w szczególności stosunki cłowe i handlowe Austro-Węgier z Niemcami oraz z szeregiem państw innych; tylko traktat z Włochami został zawczasu wypowiedziany i to — ze strony Austro-Węgier.

Wiadomo dobrze, iż przyczyną tego była t. zw. klauzula winna, t. j. postanowienie tego traktatu, przynajmniej winom włoskim nadzwyczaj dogodne warunki importu do Austro-Węgier. Naturalnie cierpiał na tem interesa hodowców wina w Austrii i na Węgrzech, — domagali się też oni oddawna i z wielką stanowczością zniesienia tej klauzuli, która była unikatem w całym współczesnym systemie międzynarodowych traktatów handlowych. Rząd austro-węgierski skorzystał też istotnie z pierwszej sposobności wypowiedzenia traktatu z Włochami — i od stycznia b. r. klauzula winna przestała istnieć.

Ażeby uniknąć szkodliwego dla obu państw „stanu beztraktatowego“ zawarto w końcu z. r. prowizoryum po koniec września b. r. Obecnie prowizoryum to przedłużono do 15 października; od 15 października

83)

Gabryela Zapolska.

## A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Leljan ujął go pod rękę i wolno gościńcem włókł.  
— Chodź!... przekonasz się, czy pocujesz dreszcz. Powiesz mi? co?  
— Neronku Krowoderski... Neronku...  
— Milez!  
— Co? co? niepodoba ci się to miano? Głupis! — Chcesz wiedzieć? Głupis!... Szarpnął się i znów stanął na środku gościńca.  
— Głupis!

Byli tuż pod willą Stalewskich. Anka ukryła się za sosną amerykańską, rosnącą w kącie ogrodu.

Drżała, było jej zimno, smutno, straszno.

— I chcesz, żebym ci powiedział prawdę?... — zaczął Narbut z uporem pijaka — to ci powiem, że ja ciebie całego znam... nawskróś... Ty masz fluid, ale to bezwiedny... fluidem działa szynkarz w karczmie, gdy chce rozpoić chłopa, fluidem działał

Napoleon, gdy pchał ludzkie ścierwo na armaty, fluidem działał pomywaczka, z którą zdradzała męża elegancką i mądrą żonę, fluidem wiał Kryszna, Hermes, Mahomet, Cagliostro i inni prestidigitatorzy, o sławie wszechświatowej... Fluidem działał na nas, na mnie, na ciebie, durniu jeden, księżyc... kiedy wyjesz do niego z tęsknoty...

Zatrzymał się i nagle w dziwny jakiś sposób, strasznie nieludzki, a przecież nie zwierzęcy, zawył przeciągle, jękliwie.

— O... jak mnie roznosi! — dorzucił, wsłuchując się, jak jęk biegł i konał w oddali.

I porwała go czkawka.

Rad jej był, zaakcentował ją silnie.

— Jak się to zwierzę żali... — zachichotał — że mu za pełno po brzeg naleli...

I cichym głosem dodał:

— Nie dobrze mi... tu gdzieś pachną kwiaty... Po co one pachną?... to w sercu grzebie pazurem... Won z nimi!... niech zgniją!...

Czepił się krat i z niepojętą siłą zaczął je rozsuwać.

— Tu... tu są kwiaty...

Leljan pociągnął go znowu.

— Chodź do lasu. Tam niema kwiatów. Zobaczysz, gdzie staniesz się Sahu<sup>1)</sup>. Narbut, nie puszczać przętów, aż przegiął się, jak kłown, ze spazmatycznego śmiechu.

— Sahu!... Sahu!... Ty durniu... czego ty używasz słowa i słowa. Sahu!... Ty fluidem swoim bezwiednie możesz nakazać nawet gest

<sup>1)</sup> T. j. istniejącym już tylko duchem.

śmiertelny, ale nie słowem. Tys... nazwał się Sar Peladanów, Catulle-Mendesów, błazeństw Rachildy, i teraz wymiotujesz to z siebie, a kołtuny myślą, że to twoje.

Wstrząsnął przętami i naraz, osunawszy się na kolana, zaczął się żalić:

— Och, te kwiaty!...

I w ślad potem:

— Och, ta czkawka!...

Nagle ku niemu rzucił się Leljan:

— Jaksz mnie nazwał?

— Durniem!...

— Mnie?

— Ciebie, Kaligulo... Demonie z Mościsk... Fajaro przedęta z wód Gangesu... psie Prestidigariusie snobów, o kołtuńskich pyskach...

— Milez...

— Nie, nie zamilknę, boś wzął się we mnie i jesteś siłą mego czynu i inspiracją mego ostatniego gestu... Ale zrozumiej, że tyś tylko mechaniczna siła, bo to, co mnie w śmierć niesie, to nie twoja wola... ale moja własna i moje Pragnienie wrócenia do tego, z czego się oderwałem...

Leljan pochylił się nad nim.

— Łesz!... to ja was wszystkich na śmierć wysyłam.

— Och! och!... Leljanku... uzurpujesz sobie prawa Imperatora... Chcesz przejść w stan legendy... Ty łesz... boś za żaden i jeszcze na dziesiątym podemną stopniu. Ja stoję na granicy, która ma poza swym łasem świętym pojęcia, tobie jeszcze nie wyśnione...

— Co ty wiesz?... Ja będę pisać dzieło o Jaźni.

— Istota bytu... och, te kwiaty!...

Lecz Leljan, rozszoszczony prawie po dzieciannemu, usiadł Narbutowi na karku.

— Przyznaj, że jestem najinteligentniejszym człowiekiem w Galicyi.

— Duszo! serce! nie mogę!

— Przyznaj!...

Dławił i dusił pijanego Narbuta. Ten pusił przęty z rąk, a że wetknął głowę do wnętrza ogrodu, przęty zacisnęły się w koło jego szyi i uwięziły go w pułapce.

— Och!... złapały mnie demony — jęczał Narbut — i uwięziły głowę nad kwiatami!

Zaczął się szamotać, lecz nie mógł się wydostać.

— Trzymają, jak w kleszczach... a te kadzielnice żywe modlą się ekstazą w nocną ciszę pod moim rozemdlonym nosem...

I porwany furją obrzydzenia wszystkich, co piękne, zawołał:

— Głincie... ohydnie... jak ja ginę!...

W Ance zamierała dusza.

.....

Szamotanie u przętów trwało dalej.

— Dopomóż, Neronku, wydostać się...

— Przyznaj, że jestem najinteligentniejszym człowiekiem w Galicyi.

— Co ci z tego przyjdzie, kiedy ani ja nie wierzę, ani ty...

— Przyznaj, że jestem najinteligentniejszym człowiekiem w Galicyi...

— Przyznaj!...

(Ciąg dalszy nastąpi).



wejdzie w życie nowe prawodawstwo, które trwać ma po koniec r. 1905; po koniec b. r. obowiązywać będą nadto wyjątkowe uprawnienia dla pewnej ilości i pewnej kategorii win włoskich, które z końcem b. r. ustają zupełnie, tak, że już od r. 1905 wina włoskie traktowane będą na równi z innymi winami zagranicznymi z „klauszuli winnej“ nie pozostanie i śladu. Od r. 1906 ma wejść w życie definitywny traktat handlowy i to — prawdopodobnie — na lat dwadzieścia.

Obecnie zawczasie jeszcze na rzeczową ocenę tego traktatu, skoro postanowienia jego nie są jeszcze dokładnie znane, a tylko na podstawie nieporęczonych pogłosek słysząc o podniesieniu ceł od pewnych, o zniesieniu lub niżeniu ceł od innych towarów. Dla naszego kraju ważną jest wiadomość — którą też dzisiaj już podkreślić wypada — że Włochy zgodziły się na przyznanie, a właściwie pozostawienie nadal drzewu z Austro-Węgier wolności cłowej. Naodwrot pomarańcze i niektóre inne południowe owoce z Włoch dowożone, zachowają także nadal wolność cłową, — cło zaś od pewnych gatunków fig i t. p. będzie obniżone.

W tej chwili jednak praktyczna i ekonomiczna doniosłość nowego traktatu pozostaje na drugim planie; na pierwszy zaś wybija się jego doniosłość zasadnicza — jeśli się tak wyrazić wolno — polityczna.

Traktat ten jest pierwszym aktem w wielkiej, szerokiej akcji w zakresie reformowania państwowej polityki cłowo-handlowej. Każdy początek jest trudny; w tym wypadku i w tych okolicznościach początek ten był zapewne trudniejszy niżby to się zdawało. — Pomyślnie załatwienie tego traktatu wzmacnia w pewnej mierze pozycję delegatów austro-węgierskich, prowadzących rokowania handlowe z Niemcami. Wiadomo, że Niemcy, wyzyskując złą sytuację Rosyi, spowodowaną wojną na dalekim wschodzie, skłoniły Rosyję do zawarcia korzystnego dla Niemiec, a właściwie dla agraryzmy niemieckich traktatu handlowego. Ponieważ Austro-Węgry w rokowaniach z Niemcami muszą także bronić interesów agrarnych, przeto uzyskanie ze strony Niemiec znacznych w tym kierunku ustępstw od Rosyi stwarza dla Austro-Węgier sytuację trudną i kłopotliwą. W obec tego pomyślnie załatwienie się z traktatem włoskim ma podwójne doniosłe znaczenie: rozwiązuje Austro-Węgrom ręce z tej strony i pozwala skupić całą uwagę na dalsze rokowania z Niemcami, które wkrótce mają być na nowo podjęte, — a nadto wzmacnia stanowisko Austro-Węgier moralnie, dając im możność powołania się na pomyślny rezultat rokowań, osiągnięty w układach z drugim sprzymierzeńcem.

Lecz traktat ten ma jeszcze dalsze znaczenie. Przyjmuje on za podstawę wspólny okrąg cłowy: austro-węgierski; jest zatem tem samym, na przeciag swego istnienia, gwarancją wspólności cłowej obu państw Monarchii, negacją separatystycznych dążeń, zmierzających do przeprowadzenia rozdziału cłowego między obu państwami. To znaczenie jego uwydatnia się tem silniej w obec faktu, że wspólność cłowa Austro-Węgier nie jest jeszcze ugruntowana przez odnowienie ugody cłowo-handlowej między obu państwami, gdyż ugoda ta, wskutek zna-

nych powikłań wewnętrznych, nie została dotychczas przez oba parlamenty uchwalona. Porozumienie co do niej a w szczególności także co do nowej taryfy cłowej, autonomicznej, istnieje dotychczas tylko między obu rządami; układów, przez Rządy zawartych, parlamenty jeszcze ostatecznie nie zatwierdziły. Rokowania z zagranicą, w tym wypadku z Włochami, były też prowadzone na podstawie projektu nowej autonomicznej taryfy cłowej, przez komisję cłową parlamentu austriackiego w znacznej części już zresztą załatwionego.

W każdym razie historia odnowienia traktatów cłowo-handlowych obfitować będzie w interesujące kwestye i epizody.

Wiedeń, 29 września.

(Sesja sejmowa).

Sesja Sejmów krajowych rozpoczyna się na dobre właśnie dopiero teraz. Wprawdzie bowiem w kilku Sejmach radzą już od paru dni, — najważniejsze Sejmy jednak zbierają się częścią jutro właśnie, — jak w szczególności także Sejm galicyjski, — częścią zaś dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, jak n. p. Sejm czeski w dniu 6 października.

Już z dotychczasowych obrad jednakże, oraz zapowiedzi stronnictw co do sesji n. p. sejm czeskiego jest rzeczą widoczną, że długoletnie, historyczne spory i walki między narodowościami, prowadzone z rosnącą zaciętością, stanowiąc będą zasadniczą cechą także bieżącej sesji sejmowej. Zarysowało się to już w sejmie szląskim, wystąpiło w sposób bardzo jaskrawy w sejmie morawskim, według powszechnego mniemania uczyni bezpłodną sesję sejm czeskiego.

Sejmy były zresztą i w odleglejszych latach widownią zaciętych walk, — niekiedy nawet bardzo zaciętych. Wprawdzie wypadki i ludzie przybierają w perspektywie historycznej zawsze rozmiary większe, doskonalsze linie i charakter bardziej zasadniczy, stylowy, — to przecież nawet z uwzględnieniem tej perspektywicznej właściwości wypadków i czasów trzeba stwierdzić, że walki ówczesne były prowadzone w imię zasad, decydujących o najważniejszych prawach ludów a jednak w sposób, nie obniżający powagi ani tych zasad, ani też parlamentarnych urządzeń. I dzisiaj walka toczy się wszędzie niemal o prawa narodowościowe a więc dla każdego narodu święte i drogie, — ale te wielkie hasła z końca siódmego dziesięciolecia zeszłego wieku zmieniają dzisiaj przeważnie na drobny monetę konkretnych żądań, i zastosowano sposób walecznia, który po największej części jest albo negacją parlamentaryzmu albo też przynajmniej jego obniżeniem.

Nie mówiąc już nie o obstrukcyi, gdzie i przez kogokolwiekby ona była stosowana, dość wskazać na zajęcia na dwóch ostatnich posiedzeniach sejm morawskiego, rozgrywające się przy akompaniamencie „współdziału“ galeryj... Są one tem bardziej ubolewania godne, że przeciwnikom autonomii krajów i uprawnień sejmów dają do ręki broń wygodną a tem samym dla chwilowych sukcesów narażają na szwank zasadę tej po-

lityki, której zwolennikami są właśnie także n. p. Czesi morawscy.

W interesie nie tylko Państwa i krajów, ale także ludów i systemu parlamentarnego leżałoby, aby wszędzie powrócono do dawnych tradycji prawdziwie parlamentarnego sposobu prowadzenia walk politycznych.

## WOJNA rossyjsko-japońska

Korespondent Ross. Ag. Tel. donosi z Charbina pod datą wczorajszą: W ostatnich dniach nie zaszły w armii żadne ważne niejsze wypadki. Prawie codziennie odbywają się starcia między strażami przednimi. Nasza konnica rozproszyła dwa nieprzyjacielskie patrole i zabrała im znaczną ilość bydła.

Ta sama Agencja donosi z Charbina pod datą 30 września. Główne siły armii japońskiej zgromadzone są na południu od bocznej kolei, wiodącej do kopalni Jentai i poruszają się powoli we wschodnim kierunku.

Agencja Havasa w relacji z Mukdena potwierdza, że Japończycy na południu od tego miasta mają słabe tylko oddziały wojskowe.

Korespondent Birz. Wiedom. z Czufu telegrafuje pod datą onegdajszą: Flota japońska krążąca w chińskiej strzeli zatoki Peczili postępuje coraz natarczywiej. Japońskie łodzie torpedowe podczas obu ostatnich nocy zawiły z pogaszonemi światłami do zatoki w Czufu, rewidowały znajdujące się tam dżonki i pilnowały okrętów, które wpłynęły do zatoki.

Według wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł japońskich położenie floty rosyjskiej w Porcie Arthura miało się stać wprost niemożliwym od chwili, gdy artylerji japońskiej udało się zająć takie pozycje, z których może bombardować stojące na kotwicy statki rosyjskie. W skutek tego flota rosyjska będzie musiała wypłynąć z portu. Wkrótce więc odbędzie się nowa bitwa morska.

Według rzekomo wiarygodnych informacji, które otrzymał wspomniany korespondent wiadomości powyższe pochodzące ze źródeł japońskich, są wyssane z palca. W szczególności Japończycy podczas ostatnich swych ataków ponieśli olbrzymie straty i wszędzie zostali odparci. Straty ich, które ponieśli wskutek wybuchu min, były tak olbrzymie, aż do dnia 26 września nie ponowili już ataków.

Listy z Portu Arthura z datą 25 września, które tu nadeszły, są pełne optymizmu i wyrażają zapatrywanie, że Japończycy o nie uda się zdobyć twierdzy.

Chińczycy, którzy opuścili Port Arthura dnia 27 września, potwierdzają wiadomość, że ostatni szturm na Port Arthura był tylko powtórzeniem dawnych ataków.

Japończycy z szaloną odwagą wdarli się na pozycje zajmowane przez Rossyan, a rażeni ogniem z wielkich fortów, nie mogli się na nich utrzymać.

Daily Telegraph otrzymał wiadomość z Szangaju, że Japończycy czynią przygotowania, aby jeszcze w październiku obsadzić Sachalin. Japończycy ucierpieli znacząco z powodu choroby „beri-beri“, która szerzyła się w ich wojsku a powstała, jak się zdaje, w skutek spożywania ryżu, gotowanego już przed dawnym czasem. Najwięcej ucierpiała armia japońska, oblegająca Port Arthura. Wiele pociągów kolejowych przewozi na północ materiały i zapasy przeznaczone dla wojsk, które przeprowadzają się przez rzekę Hun. Japończycy zniszczyli i zrabowali kościół francuski w okolicach Liaojanu, sądząc, że jest to budynek rosyjski.

Wedle Local Anzeigera admirał Rozdestwieskijskij ma zająć miejsce ustępującego admirała A. Vellana. Admirał Czuchnin będzie mianowany komendantem tej eskadry bałtyckiej, która odpłynie do Azji wschodniej. Drugim komendantem tej eskadry będzie mianowany admirał Byriłow.

Zaprzecza temu jednak oficjalny komunikat Russ. Agencji Telegr. Opiewa on: Wiadomość zagranicznych dzienników o mianowaniu admirała Rozdestwieskiego ministrem marynarki w miejsce Avellana i o dalszych zmianach w marynarce są nieprawdziwe. Natomiast ma być odwołany Aleksiejew.

Kuropatkin, jak słychać, pozostaje na swem stanowisku. Jako przyszłego naczelnego wodza wszystkich wojsk rosyjskich w Mandżurji wymieniają powszechnie w. księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Rosyjski krążownik „Smoleńsk“ przybył z Port Saïd do Algieru gdzie zabierze na pokład 1400 ton węgla i żywności i oczekiwac będzie dalszych instrukcyj.

Rosyjski parowiec przewozowy „Nizny Nowogród“ — donoszą z Kanei — wysadził na ląd w Rethymnie na wyspie Krecie 450 żołnierzy pod dowództwem pułkownika Skolkownikowa. Okręt przewozowy „Caryca“, który już pierwszej w Rethymnie wziął na pokład trzy kompanie pod komendą pułkownika Urbanowicza, zabrał w zatoce sudajskiej dalszą kompanię piechoty. Wojsko to przeznaczone jest dla Mandżurji. Parowiec odpłynął wczoraj na pełne morze.

Car w towarzystwie w. ks. Michała Aleksandrowicza przybył do Odessy wczoraj po południu, aby odbyć rewję wojsk, udających się na plac boju w Azji wschodniej. Całe miasto przystrojone było flagami, wszystkie sklepy zamknięto. Ludność w wielkich masach napłynęła do miasta z okolicy. Po dwu godzinach car ruszył w dalszą drogę.

Carowa matka Marya Fedorowna, królowa grecka Olga i wielki książę Aleksander Michałowicz z żoną przybyli wczoraj rano do Rewla i zaszli do stojącej w tamtejszym porcie na kotwicy „drugą eskadrę“.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

### DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

#### IV.

(Ciąg dalszy).

Wracając, złożyła rękę na ramieniu ojca i przycisnęła je do serca.

— Och, papo! jestem dobrej myśli — szepnęła. — Bóg nam pomoże; pozwoli mi wydać się piękną, dość piękną, abym mogła podobać się panu de Saverne? Czy wiesz, papo? czy wiesz jak się mam zabrać do rzeczy? Oto tak: podziękujemy najprzód temu panu za starania, jakie odebrałam od jego służby podczas mego wypadku. Potem, będziemy mówić o posążku, o sztuce archeologicznej, o poszukiwaniach, jakie można czynić tutaj w tym kierunku. Wtedy powiemy mu o muszlach, jakie się znajdują w naszych kamieniołomach i zaprosimy, aby zechciał je zbadać, a nawet, jeżeli mu się podoba, aby zechciał robić poszukiwania. Będzie to sposobność do częstego widywania się z nami, do zachwycenia się zamkiem i lasami, do przechadzek wspólnych. I kto wie? jeżeli będzie pogoda, jeżeli ptaszki będą śpiewać, może się rozczuli. Och! gdyby on mnie po-

kochał, papo!... Tak, tak, pokocha mnie, trzeba żeby mnie pokochał! Niebo zlituje się nad nami!

I cała drżąca nadzieją, ścisnęła ojca drobnymi ramionami, ślicznymi ramionami, które pachły, jak dwie gałęzie kwitnące.

Po obiedzie poszła szybko do swego pokoju na górę. Różowo zielony zmrok zarzucał melancholijną zastonę na lasy, a w dali, mgła szara snuła się nad rzeką. Nina modliła się z całą gorliwością niewinnej swojej duszyczki.

Gdy noc zapadła, ona się jeszcze modliła.

Nagle ujrzała spadającą gwiazdę.

— Pragnę, aby pan de Saverne ożenił się ze mną! — zawołała żywo:

I nagle powstała z okrzykiem radości.

— Już jest!

Miała czas wyrazić życzenie zanim gwiazda zgasła. A Nina wiedziała wybornie, tak samo zresztą, jak wszyscy, że życzenia wyrażone, gdy gwiazda spada, zawsze się spełniają!

— Już jest! Ożeni się ze mną!

Klasnęła w ręce, posłała ręką całus w tę stronę nieba, gdzie błyszczała ta poeciwa gwiazda i natychmiast się położyła z uśmiechem małej dziewczynki, która jest pewną, że nazajutrz, gdy się obudzi, dostanie piękną lalkę.

#### V.

Nazajutrz, po powrocie ze Mszy o siódmej rano, Nina długie chwile poświęcała siedzeniu przed zwierciadłem. Anna musiała ją czesać aż trzy razy; panienka nie była

zadowolona. Zauważyła na fotografii, że pani de Saverne miała włosy całe w toczkach; trzeba było, żeby panna służąca zrobiła jej takie same.

Na nieszczęście jej włosy kręciły się nie chciały. Dotychczas Nina nosiła włosy gładko uczesane na skroniach, nie w ów przesadny sposób, w jaki niektóre kobiety dzisiaj, prawdopodobnie brzydkie, słusznie ukrywają większą część swojej twarzy, ale skromnie i bez pretensyi, jak panny dawniej nosiły. Annie udało się jednak — za pomocą jakich sztuczek! — urządzić rodzaj loczków nad czystym czołem Niny, która była tem zachwycona.

Następnie, pomimo, iż nie nosiła nigdy kolczyków, panna de Montberthier postanowiła włożyć je dzisiaj. Zauważyła, iż pani de Saverne miała w uszach ogromne kolczyki; musiały to być, jak się z fotografii domysleć mogła, czarne perły.

Nina wiedziała, że matka jej miała podobne. Zaczęła szukać, otworzyła kilka szkatulek i znalazła nareszcie przedmiot żądany. Były jej zresztą bardzo nie do twarzy! — Ale jeżeli w ten sposób podobniejszą stała się do żony młynarza!...

Jakich perfum użyć? Żałowała, iż fotografia nie mogła jej dać wskazówki pod tym względem. Musiała się zadowolić heliotropem. Poświęcenie, wierność, pobożność — według języka kwiatów — były to rzeczy wystarczające na zjednanie sobie najbardziej zatwardziałego wdowca.

Na końcu, panna Nina zabrała się do sławnej sukni z jedwabnego muszlinu, której stanik — arcydzieło — miał misyę zmiekczenia serca Paryżanina.

— Och! — moja śliczna sukienko,

nieprawdaz, że mi zapewnisz zwycięstwo? — mówiła cicho, ubierając się.

Skorzystała z chwili, kiedy panna służąca się odwróciła i wlała kilka kropel święconej wody na podszewkę.

Tak była spragniona, żeby jej się udało! Ach! — gdyby wiedziała z czego się składają owe napoje miłości, o których starsze panienki w klasztorze rozmawiały pomiędzy sobą! Miała ochotę zatelegrafować do dziennika mód, który abonowała, aby hrabina Sylwia, która wszystko wiedziała i tak dobrych rad udzielała swoim czytelnikom, nauczyła ją, jak się robi ten magiczny napój.

Ale była już blisko dziesiąta; Nina więc złożyła pocałunek na fotografii matki, stojącej obok jej łóżka na stolczku.

— Duszo mojej mamy, czuwać nade mną! — szepnęła przymykając oczy.

Potem ubrała się w duży kapelusz z piórami i zeszła na dół.

Hrabia był gotów; stangret siedział już na koźle. I zaraz pojechali w śliczny ranek kwietniowy, w słońcu, w promieniach którego drobne muszki latały w około powozu.

Nina się uśmiechała; oczy jej były ośnzione blaskiem słońca a pierś przepełniona nadzieją.

— Spiesz się, panie Lesie — myślała sobie, przejeżdżając po pod drzewa, zrób się także piękny! Bierz swoje nowe szaty, zakręcaj swoje loki, strój się we wszystkie brylanty! Chodzi tu o oczarowanie Paryżanina, który przyjdzie do ciebie. Bądź zalotny, bądź niepokonany, a damy sobie jakoś rady we dwoje!

(Ciąg dalszy nastąpi).



# KRONIKA

Lwów, 1 października.

## OD REDAKCYI.

### „Na Polu Chwały“

Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlebergu obchodzoną ma być uroczystość w październiku b. r. pamiątka wiktoryi wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa. Komitet urządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały“ poświęcił temu wielkopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczęmy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały“ już bez przerwy, do samego końca. — Wiadomość tę ogłaszamy z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Niedziela (2 października) Matki Boskiej Różańcowej. — Stanimira. — Trofana.

Wschód słońca o godzinie 6 02, zachód o godzinie 5 38.

Poniedziałek (3) Kandyda m. — Siemiana. — Eustafia.

Wschód słońca o godzinie 6 04, zachód o godzinie 5 36.

— **C. k. Dyrekcja kolei państwowych** donosi, że z dniem 1 października b. r. zastanawia się ruch pociągów nr. 2859 i 2860 kursujących dotychczas między stacyami Hadikfalva-Radowce na szlaku kolejowym Hadikfalva-Brodina położonym w obrębie c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Studnia** z Matką Boską, odsłonięta w ostatnich dniach na placu Maryackim, a raczej wierna jej podobizna znalazła się już i na kartach korespondencyjnych, puszczonej w obieg przez ruchliwy lwowski Zakład światłodruków. Nie wątpimy, że w dni uroczyste rozesłano tych kart tysiące na wszystkie światła krańce.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza nadanie licznych odznaczeń z okazji rozwiązania kwestyi nowych dział. Między innymi otrzymali: order Leopolda I klasy z uwolnieniem od taksy generał inspektor artylerii generał-broni Alfred Kropatschek; wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa z uwolnieniem od taksy: dyrektor arsenału artylerii generał-porucznik Fryderyk Thiele; order Żelaznej Korony II klasy z uwolnieniem od taksy: prezydent techniczno-wojskowego komitetu generał-porucznik Mikołaj Wulich; generałowie-majorowie Aleksander Krobatin i Emil Linhardt; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa podpułkownik 1 p. art. korp. Emil Eschler i kapitan I klasy dr. fil. Leopold Austerlitz z 2 p. art. fort.; wojskowy złoty krzyż zasługi Ludwik Braun z 1 p. art. korp. Najwyższe uznanie wyrażono: majorowi 3 p. art. dyw. Emilowi Vero-

nie i kapitanowi 30 p. art. dyw. Janowi Michalekowi. Wojskowy krzyż zasługi otrzymali podpułkownicy: Emanuel Kukie z 58 p. p., Karol Martini z 41 p. p., Ferdynand Dondorf z 7 p. uł. i Gustaw Urban z 13 p. drag.

Starszy lekarz sztabowy I kl. i szef sanitarny komendy wojskowej w Zadarze dr. Władysław Zgórski, przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności charakter generalnego lekarza sztabowego.

— **Z notaryatu.** P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notariusza Juliusza Karabińskiego z Pecezeniżyna do Bolechowa.

— **Z poczty.** Dyrekcja poczty i telegrafów przeniosła z dniem 23 z. m. istniejące przy posterunkach żandarmerii w Zarzeczu k. N. i Jarocinie (powiat polityczny Nisko) publiczne mo-niwy telefoniczne do miejscowych urzędów pocztowych. Zarazem urządziła przy tychże urzędach stacje telegraficzne uposażone w aparaty telefoniczne z ograniczoną służbą dzienną, nie znosząc jednakowoż urządzenia publicznych mo-niwy telefonicznych.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 8 b. m., o godzinie 7 „wieczór artystyczny“. Bilety w toku, 4 b. m.

— **Z konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego.** Uczniowie, którzy nie zdawali egzaminu dorocznego przed wakacjami z powodu choroby, zgłoszą się o termin w kancelarii konserwatorium do 5 października b. r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Tegoroczna kontrola** wszystkich w obrębie miasta Lwowa przebywających urlopników-rezerwistów i rezerwistów zapasowych odbędzie się w czasie od 11—31 października b. r.

— **Uroczyste otwarcie** utrakwistycznego (rusko-niemieckiego) gimnazjum w Kocmaniu odbędzie się dziś, w sobotę.

— **Rozprawa** karna przeciw Zygmuntowi Regenstreifowi i tow. o zbrodni oszustwa, spełnioną na szkodę p. Jahna, b. właściciela dóbr tłumackich, rozpocznie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 7 listopada b. r.

— **Nieostrożna jazda.** Trzynastoletni Salomon Rechtschaffer, syn młynarza, powożąc wczoraj wózkiem zaprzężonym w jednego konia, najechał wczoraj w ulicy Słonecznej na masarza Stanisława Jankowskiego. Jankowski upadłszy na ziemię, zranił się w głowę i nogę.

— **Kronika policyjna.** Do mieszkania pani W. N., przy placu Bernardyńskim 4, dostał się wczoraj jakiś rzeźmieszek i skradł 7 łyżeczek srebrnych, złotą bransoletkę, wysadzaną turkusami, srebrną bransoletkę pozłacaną, 2 pary złotych kolczyków, krzyżek złoty z niebieskimi kamieniami i złotą broszkę.

Zgubiono w przejeździe do gmachu „Filharmonii“ złotą broszkę, wysadzaną brylantami z jednym dużym brylantem w środku.

Ze strychu realności przy ul. Ruskiej 3 skradziono panu M. H. dwa futra.

Panu G. H., zamieszkałemu przy ul. Szepczyckich 1. 14, skradziono dziś rower „Puch“, wartości 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Luttmann, kupcowa, w 50 roku życia; — Marya Łachtay, w 76 roku życia; —

Alfred Mehoffer, aptekarz w Brzeżanach, w 45 roku życia; — Katarzyna Morawska, w 70 roku życia.

W Horyńcu, Paulina Leopoldyna z Orzechowskich księżna Łódzia Ponińska, w 79 roku życia.

W Wielosiu, ks. Władysław Ciechanowicz, miejscowy proboszcz, w 55 roku życia.

W Ostrawie Morawskiej, Józef Seidl, em. poborca urzędu podatkowego, ojciec dr. W. Seidla, lekarza i znanego działacza narodowego na Szląsku, w 92 roku życia.

W Zawierciu, dr. Stefan Marynowski, wychowanek b. Szkoły Głównej.

W Berlinie, Barbara z Zadurówiczów Krzechunowiczowa, właścicielka dóbr Korszów w Galicyi, w 76 roku życia.

— **Wczesny śnieg.** W wielu okolicach południowej Bukowiny (między innymi w Dornawatrze i Kimpolungu) spadły w ubiegłym tygodniu obfite śniegi. Domorośli meteorologowie zapowiadają wskutek tego, iż w r. b. zima rozpocznie się wczesniej i będzie bardzo śnieżna.

— **Gromadne zatrucie.** Onegdaj rano zachorowało w zakładzie Towarzystwa dobroczynności w Krakowie kilkanaście osób z objawami zatrucia. Wezwany lekarz stwierdził gorączkę gastryczną i wyraził przypuszczenie, że powodem jej jest zatrucie zepsutym jadłem. Około południa liczba chorych znacznie się wzmo-gła i doszła wieczorem do czterdziestu kilku. W tej liczbie było 7 osób ze służby zakładu, jedna Siostra miłosierdzia i szesnaścioro dzieci obojga płci. Resztę osób chorujących stanowili starcy i kobiety, znajdujący przytułek w zakładzie dobroczynnym. Energiczne leczenie wydało pożądaną rezultaty. Z ogólnej liczby chorych wzbudzają pewne obawy tylko 2 starszuszki; stan reszty chorych nie wzbudza obaw. — Przyczyną zatrucia był podobno sałceson z handlu pewnego na Stradomiu, spożyty na obiad.

— **Dla uczczenia** pamięci i działalności męża swojego ś. p. Franciszka Salezego Lewentala, w drugą rocznicę jego śmierci p. Hortensya Lewentalowa złożyła warszawskiej Kasie literackiej 4500 rubli, jako fundusz wieczysty imienia F. S. Lewentala. Procent z tejże sumy, podzielony na dwie równe części, wypłacany być ma co 5 lat: w połowie za najlepszą w ciągu tego czasu oryginalnie napisaną powieść polską i w połowie za najlepszą sztukę dramatyczną polską w temże pięcioleciu napisaną i wydrukowaną, oraz na sienie warszawskiej wystawioną.

— **Budżet miasta Warszawy** na rok 1905. Zarząd miejski przesłał generał-gubernatorowi projekt budżetu m. Warszawy na r. 1905, obliczony na sumę 12,704 244 rubli 29 kop. dochodów i takąż sumę wydatków.

— **Połączenie Kalisza z kolejami pruskimi.** Od kilku dni odbywały się w Kaliszu narady przedstawicieli zarządu kolei pruskich z dyrektorami kolei warszawsko-wiedeńskiej w sprawie połączenia nowozbudowanej kolei warszawsko-kaliszkiej z kolejami pruskimi. Sprawa przewlekła się długo z powodu trudności, stawianych ze strony władz pruskich. Obecnie — jak donoszą dzienniki — sprawę załatwiono pomyślnie i ustanowiono stacje i komorę Szczepiorną, jako miejsce związania obu kolei. Celem ostatecznego podpisania umowy członkowie komisji i delegaci wyjechali do Petersburga.

## Kronika prowincjonalna.

§ Wybór II wiceprezydenta miasta Krakowa odbędzie się na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej we czwartek, dnia 6 października b. r. o godzinie 5 po południu.

§ Wystawy ruchome „Ligi przemysłowej“ w połączeniu z wiecami przemysłowymi odbędzie się: w Sanoku dnia 2 października, w Jasle dnia 3 października, w Rzeszowie dnia 4 października.

§ Z wystawy fotograficznej. Z Krakowa donoszą nam: *Jury* wystawy fotograficznej przyznała już nagrody w grupie I. fotografie amatorskie.

Złoty medal otrzymali: Regina i dr. Henryk Mikolaszowie ze Lwowa, Gabryel Habliński z Krakowa, Benesch z Gracu i Klemens Skrzyński z Krakowa.

Srebrny medal: Rudolf Huberth ze Lwowa, dr. Karol Liszniewski z Wiener-Neustadt, Karol Schenker ze Lwowa, Maks. Gaudon z Lamatau-Nebeu, Michał Łoma z Rossyi.

Medal brązowy: Jan Wodecki z Nowego Sącza, Hubert Kaszubski z Częstocic, Kazimierz Bobek z Krakowa.

Dyplom honorowy: Józef Switkowski ze Lwowa, Ludwik Rapaport w Krakowa, Stanisław hr. Kossakowski z Królestwa Polskiego, dr. Wł. Lechiński i dr. Ostrowski z Krakowa.

List pochwalny: Bronisław Tyczyński z Krakowa, Jan Pareński z Krakowa, godło „Korwin“, Edward Podgórski z Kołomyi, Zygmunt Löwenberg z Krakowa. Strzałecki z Warszawy Matylda Osiecińska z Krakowa.

Przyznano nagród w grupie II, III i IV nastąpi później.

§ Zmiana własności. Dobra Obertyn, w powiecie kołomyjskim, nabył od pani Kellermanowej p. Antoni Łukasiewicz z Zadobrowki na Bukowinie za 420.000 K.

§ Otrucie grzybami. Przed paru dniami w Dehowie obok Rohatyna otruli się grzybami Marya Babij i jej 2 wnuczki, 5-letnia Marya i 3-letnia Katarzyna. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, gdyż starsza dziewczynka już nie żyła, jej babka była w agonii, a najmłodsza dogorywała. Najpóźniej skonało młodsze dziecko.

§ Z a m a c h s a m o b ó j e z y. Z Przemysła donoszą: Onegdaj wieczorem usiłowała odebrać sobie tutaj życie służąca Marya Kurasiówna, napiwszy się znacznej ilości kwasu karbolowego. Desperatkę w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala powiatowego. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

§ P o d k o ł a m i a u t o m o b i l u z n a l a z ł ś m i e r e ę w poniedziałek 26 b. m. na drodze między Jasłem a Krosnem woźnica Krawczyk ze wsi Długie Autobiłem jechał w bardzo szybkim tempie p. Jan Fibich. Konie Krawczyka spłoszyły się i wyrzuciły Krawczyka przed automobil, który zjechał nieszczęśliwego. Krawczyk osierocił 4 dzieci.

§ W Żupawie, wsi położonej w powiecie tarnobrzeskim, spłonął w tych dniach las na obszarze 18 morgów, należący do Zdzisława hr. Tarnowskiego. Szkoda ubezpieczona wynosi około 12.000 K.

1)

JAN ANDRUSZEWSKI.

## ZDERKO I „ON“.

Ciepło było w Ulicku w ten wieczór wiosenny. Ziemia pachła taką świeżością, takie z niej było życie, że kto był słaby lub bardzo stary, dostawał zawrotu głowy od tej woni, a chorzy ciężko albo rychlej od niej zdrowieli, lub też prędzej kończyli, „którym było pisano“.

Słońce szło za bór, cienie drzew, chałup i dymów słały się po wsi.

Skrzypiały wrota w opłotkach, zórawie po studniach.

Starcy opuszczali przybły wraz ze słońcem, wlekli się z powrotem do izb dusznych i pustych, bo ludzie i bydło byli jeszcze w polu.

Nikom nie spieszy się dziś do chaty, tylko gdzieniegdzie wracają dziewczki od źródła, chlupiąc po drodze wodą z pełnych konewek.

\* \* \*

Stary Zderko niewiele mógł teraz zrobić zwierzynie. „Nie było już komu“.

Nogi mu ocięły, potężne dawniej plecy, na które największego kozła zarzucał, jak dziecko, zgęte miał w kablak, ręce trzęsły się „nie do strzału“. Szesćdziesiąt lat, jak chadzał do lasu ścieżką nad jarem.

Czy deszcz, czy śnieg, czy mróz, wychodził zwykle pod wieczór, a wracał różnie: w nocy, nad ranem, czasem aż w samo

południe, zroszony, zbłocony, głodny, śpiący, zziębnięty.

Co widział „tam“ i słyszał, zostawało najczęściej dla ludzi zagadką, tajemnicą między nim a borem.

Świadczyłyby mogły o tem chyba zwalane „farbą“ mechy i paprocie, póki ich deszcz nie opłukał.

Kiedys był tu leśnym.

Wówczas tak przywykł do lasu, że potem chodził i na swoją rękę.

Przed strażą i panem rządcą krył się tak samo, jak przed nim kryły się dziki i kozły.....

Ostatnią zimę przeleżał na piecu, a chociaż niby to wstał niedawno, za piersi go jeszcze trzymało.

Kolbuczeńska z olszyny mówiła, że nie już z niego nie będzie, chybaby się wypowiadał, lub „żaby wiesna wyciągała z niego chorobę“, choć to już trudno.

Zderko wierzył babie, bo ona „wiedziała“, i gotował się na śmierć.

Kazał sobie uprać koszulę, zgodził deski w tartaku, dał się nawet zawieźć do cerkwi, wypowiadał się i czekał.

\* \* \*

Dziś go wszyscy odeszli, sam ostał się w chacie. Przez drzwi uchylone, przez szpary w ścianach płynnie wiosna do izby.

Pająki wyszły ku niej pod strzechę do słońca, z pod kulawej ławy pył uciekał po smugach światła.

Ziemia pachła coraz silniej, jak to bywa, kiedy się ma na deszcz.

Dziwna moc płynęła powietrzem, wchodziła w kości, wnikała w krew.

I nagle zdało się starcowi, że go bierze jakiś przezczysty prąd ożywczy, niesie w bór

pachnący, szumiący, zielony, — nieśmiertelny....

„Naszło go“ coś.

Złazł z przybły i wszedł do sieni, gdzie był otwór na strych.

Włożył weń rękę i wydobył z ukrycia tak starą prawie jak on, odrutowaną w łożu strzelbę.

Oglądał ją pod zorzę, okurzał rękawem, koło kapsli coś poprawił.

Wreszcie nagłym ruchem wtulił broń pod resztki podartej sukmany, i rozejrzawszy się ostrożnie w koło, wyszedł z nią do sadu, a stamtąd olchami, nad jarem, powłócił się do lasu.

\* \* \*

Las woniał, śpiewał, grał, tętnił, trząsł się cały.

Woni zeszłorocznych liści i zapach ziela świeżego, zmieszane z oddechem pąkowania i szpilek, rozpierają pierś Zderkowi, odurzają go.

Siedzi na pnium zwalonym, na „halawie“ wśród leszczyny, i wciąga z rozkoszą ostrą karmienną woni zgniłych skrzypów i błota, łagodne, miodowe technienie iw, całych żółtych od kwiatu.

„Duma“ o dawnych czasach, wsłuchany w chór głosów, tak dobrze mu znanych. A żył tam, żył!

Jakby suma się odprawiała, jakby cerkiew śpiewała w Wielkanoc.

Kosy, drozdy gwizdzą pieśń, przyniesioną gdzieś z południa, coraz głośniejszą, coraz namiętniejszą, rzekłbyś, nawzajem zagłuszyć się chciały....

Całe życie przypominało się Zderkowi. Toż to jakby szedł do ślubu w nie-

dzielny ranek majowy i jakby mu dyaki śpiewały:

„Mnohaja lita, wo zdrowie, wo szczastie, wo spasenje, mnohaja lita“.

I szła z nim jego żazula, jego hołubka, jego Parania, która mu w parę lat potem przy dziecku umarła....

Drozdzy i kosy drą się teraz na cały las, a jemu się zdaje, że to dyaki śpiewają parastas po Parani, że zawodzą: „wicznaja pamiat“, wicznaja pamiat“.

Lekki opar wznosił się z ziemi, jako dym kadzielnny, kiedy pałamarz okadza ołtarz w święto, a las gra i gra, ale cichnie już i poważnie jakby wtórował zadumie Zderkowej.

Przed nim snuło się życie ubiegłe.

Przeszłość zlewała się z wieczorem

dzisiejszym, niby sen z jawą.

W trawach na bagnisku „szczękał“ cietrzew, a jemu się zdawało, że to łysy bresze w sadzie, a on się boi, czy panicz ze dworu nie skrada się do jego detyny Hanuni, jego oka w głowie, Paraniej wnuczki.

Oj dałby mu dał....

Hanunię najwięcej lubił z całej rodziny.

Czysta bo Parania.

Smukła, niby młody pręt leszczyny, a oczy u niej jak sadzawki w uroczysku.

I przypochlebne to jakieś takie jak kotka, a miękka w sercu, jak bazia wierzbowa, jak sama pani, kiedy przyjdiesz do niej z prośbą.

W taki to wieczór pachnący, jak dzisiaj, kiedy mór był we wsi, leżała Hanunia w gorączce, bez pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi).



§ Zagadkowa zbrodnia. Z Tarnobrzega donoszą: W lesie koło Rozwadowa, znaleziono w tych dniach martwe zwłoki W. Chorabika, kontrolora lasowego Hieronima ks. Lubomirskiego. Przypuszczają, że Chorabik został otruty w celach rabunku, gdyż przy zwłokach nie znaleziono kwoty 600 K., którą zmarły wychodząc z domu miał mieć przy sobie.

## Kronika zagraniczna.

\* Stan zdrowia króla saskiego. Ostatni biuletyn wydany przez lekarzy czuwających przy chorującym królu saskim, donosi o ponownieniu się ataków duszności, skutkiem czego stan ogólny uznali lekarze jako niezadowolający.

\* Ustąpienie prof. Kocha. Berliński *Staatsanzeiger* donosi, iż cesarz Wilhelm czyniąc zadość prośbie prof. dr. Roberta Kocha, pozwolił mu ustąpić z urzędu dyrektora instytutu dla chorób zakaźnych.

\* Baronowa Suttner znana apostołka pokoju wyjechała na Kongres pokojowy do St. Louis. Wyjeżdżającą podejmował uroczystość w Bremie Związek przyjaciół pokoju.

\* Niels Finsen, o którego zgonie donieśliśmy i którego działalności poświęciliśmy obszerniejsze wzmianki, padł ofiarą choroby serca, na którą cierpiał od dłuższego czasu. W ostatnim roku już nie podnosił się prawie z łóżka boleści, — łatwo pojąć, jak dolegliwej. Na wiosnę r. z., gdy królestwo angielscy zwiedzali Finsenowski zakład, królowa odwiedziła znakomitego uczonego. Znalazła go w takim stanie, że wyszedłszy z pokoju, wybuchła serdecznym płaczem. Niebawem potem szukał Finsen ratunku w pobycie na wsi. — Niestety, bezskutecznie. Wrócił przed paru dniami do Kopenhagi już prawie konający i tu wielki duch jego uleciał z ciała pokonanego przez chorobę.

\* Z Berlina donoszą: Bankier tutejszy Fryderyk Mayer za bankructwo i sprzeniewierzenie depozytów skazany został na rok i miesiąc więzienia. Do kary wliczono trzy miesiące więzienia śledczego.

\* Stracenie. W Brunziku stracono w tych dniach toporem 27-letniego parobka Wilhelma Duvego, który w celach zbrodniczych zamordował 11-letnią Nelen Bevenroth.

\* Sprawa zamachu na naczelnika m. Odessy, Poliakow oświadczył — jak donosi *Ross. Agencya telegr.* — iż gradonaczelnika wcale nie znał i nie miał zamiaru występować przeciw niemu z przyczyn osobistych, lecz wykonał zamach jedynie z motywów politycznych.

\* Wzlot balonu. Ze Sztokholmu donoszą: Oneedaj o godzinie pół do 5 po południu wzniósł się balon „André” z trzema osobami. Dotąd niema o nim żadnej wiadomości. Meteorologowie twierdzą, że balon w ciągu nocy popędził w kierunku Finlandyi.

\* Ruch strejkowy. Z Osieku donoszą, że strejkujący murarze powrócili do pracy. W Marsylii zarówno korporacja marynarska jak i Towarzystwa żegluga przyjęły zaproponowany przez dyrektorów projekt kontraktu. Postanowienie to wywarło w mieście bardzo dobre wrażenie.

\* W pocztowym wagonie błyskawicznego pociągu Paryż-Havre zrabowali onegdaj podczas jazdy nieznanymi złościami zawartość wszystkich worków pocztowych, zawierających przesyłki do zachodnich stanów północnej Ameryki.

\* Cholera w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Według urzędowego sprawozdania, zachorowało w Saratowie na cholere w czasie od 17—27 b. m. dziewięć osób; z tych 3 zmarły. W okręgu zakaspijskim i w Baku epidemia w poprzednim tygodniu wzmożyła się. W Baku chorowało ogółem od początku wybuchu cholery 67 osób, z tego 38 zmarło.

\* W Kilonii aresztowano naczelnika tajnego biura doków „Germanii”, Barkmayera, ponieważ istnieje silne podejrzenie, że przywłaszczył on sobie bezprawnie plany konstrukcyjne i rysunki budowy okrętów „Germanii” i za wielką kwotę pieniężną ofiarował je innym niemieckim dokom.

\* Strejk kolejowy we Włoszech. *Berl. Tageblatt* donosi z Mediolanu: Centralny komitet włoskiego personelu kolejowego uchwalił poczynił wszelkie przygotowania do strajku generalnego włoskiego personelu kolejowego na wypadek, jeżeli rząd odrzuci ich żądania.

\* Zamordowanie gubernatora. Z Tangeru donosi *Biuro Reutersa*: Gubernator sąsiedniego miasta Asila, teść dawniejszego ministra wojny El Menebhi, zamordowany został przez członków sąsiednich szczepów z zemsty za to, że kazał uwięzić wiele osób, przynależnych do tych szczepów. Mordercy po spełnieniu czynu uwolnili wszystkich uwięzionych, zabili wielu mieszkańców Asila, gdzie panuje obecnie wielkie wzburzenie. Władze miejskie zwróciły się z prośbą o pomoc do Mahomeda el Tores, zastępcy sułtana w sprawach zagranicznych.

\* W czas wykryto — jak *N. J. Herald* donosi — że na drodze, którą obierze przy wypłynięciu nowy okręt wojenny „Connecticut”, znajdują się pod poziomem wody rozmaite sztuczne przeszkody, podłożone przez złośliwą rękę. Celem ich było zniszczenie spodu okrętu. Spraw-

ców nie wykryto. Przypuszczają, że sprawa ta stoi w związku ze strejkami robotników przy budowie tego okrętu.

\* Złośliwe uszkodzenie. Na oddziale wystawy rosyjskiej w St. Louis — jak ztamtąd donoszą — podarto i zniszczono kilka cennych obrazów cara Mikołaja.

\* Zjednoczenie dla ustawowej ochrony robotników obradowało w Bazylei. W przyszłym roku jednym z głównych przedmiotów obrad ma być sprawa zniesienia roboty nocnej.

## Emil Gallé.

(w) W rodzinnym mieście w Nancy umarł Emil Gallé — jeden z najwybitniejszych mistrzów sztuki zastosowanej w przemyśle, którego arcydzieła odlwane ze szkła, nazywano poematami, a ich twórcę — poetą. I był w nim w rzeczywistości. W jego rękach przemieniały się kwiaty: irysy, orchideje, paprocie i róże w cudowne symfonie barw, w harmonie wykwintnych linii, zdobiących słynne wazy w Nancy, jak pajęczyna lekkie szkła i kryształy, którym żaden wyrób fabryczny nigdy nie dorównał. Są to bowiem istotnie poematy, wytwory najsmielszych, najpiękniejszych pomysłów prawdziwego artysty.

Emil Gallé urodził się w roku 1846 w Nancy. Odebrał nader staranne wykształcenie, a liczne podróże po Niemczech i Anglii rozwinęły umysł utalentowanego młodzieńca. Sztuka angielska, jej szlachetni bojownicy Ruskin i Morris, wywarli największy wpływ na Gallégo, który założył wkrótce fabrykę wyrobów artystycznych, ceramicznych, a szczególnie szklanych.

Rok 1884 rozstrzygnął o jego sławie. Urządzona wystawa Towarzystwa *Union centrale des arts decoratifs* w Paryżu zwróciła od razu uwagę na jego sztukę. Wazy Gallégo, noszące najczęściej na swych cudnych ścianach napisy, wyjęte z dzieł wielkich poetów Francyi, dały mu nie tylko w jej granicach lecz wszędzie miano mistrza — *Maitre-Verrier*!

Sam nie uznawał się za takiego. Zwykł był mawiać o sobie, że jest zwyczajnym rzemieślnikiem, którego jedyną zaletą jest — zrozumienie przyrody, zdolność odczuwania jej piękności. Gallé pracował także na innym polu. Był botanikiem, napisał nawet kilka rozpraw przyrodniczych, fizykiem i nauczycielem we własnej szkole, założonej w Nancy, mającej na celu wykształcenie zdolnych rzemieślników-artystów. Działalnością swoją niezmordowaną, zdolnością czynu, wybitnym zmysłem agitacyjnym przypominał Gallé — Morrisa. Tak go też często nazywano — Morrisem Francyi!

## Notatki literacko-artystyczne.

Korespondencyi Józefa Bohdana Zaleskiego ukazał się nakładem Dyonizego Zaleskiego tom V. Obejmuje on epokę od roku 1872 po 1885, oraz kilkanaście listów z lat dawniejszych, nadesłanych wydawcy już po ogłoszeniu czterech domów poprzednich. Znajduje się tu również skorowidz nazwisk osób, wspomnianych w pięciu tomach korespondencyi. Listy te — jak i dawniej w ruch księgarski puszczane — zawierają nadzwyczaj ciekawy materiał, ale i do całej epoki, w której ma żyć i działać losy kazały. Rzucają one sporo charakterystycznego światła na kolonię emigracyjną w Paryżu, jej sprawy i plany; dostarczają wiele ciekawych rysów do sylwetek literackich, czy politycznych współczesnych Zaleskiemu wybitniejszych postaci, słowem materiały to do owych trzynastu lat (1872—1885) ubiegłego stulecia, dla badacza wspomnianej epoki, niezbędny; do brze więc się stało, że wydawca uprzywilejował poznanie tegoż szerszemu ogółowi, który pamięć Bohdana winien otaczać zawsze szczerą sympatią i rzetelnym uznaniem.

„Nowości Ilustrowanych” wyszedł numer pierwszy. O założeniu tego pisma w Krakowie donieśliśmy już poprzednio, obecnie dodać tylko należy, że okazowy egzemplarz przedstawia się nader zajmująco. Obejmuje on cały szereg rysin ilustrujących kronikę ostatnich dni, treść odnacza się również starannością redakcyjną i doбором artykułów. „Nowości” zamieściły między innemi, podobnie ś. p. Kazimierza Zielenki wraz z krótkim nekrologiem.

„Rosa Bernd”, najnowszy utwór dramatyczny Hauptmana, grany dotąd w Berlinie i Wiedniu, ukazał się na scenie Małego Teatru w Petersburgu. Mimo nader starannej inscenizacji i bogatej wystawy „Rosa Bernd” nie zdołała rozbudzić wielkiego zainteresowania.

Koncert Wł. Turzańskiego, artysty teatru miejskiego, odbędzie się w poniedziałek, d. 3 b. m., w sali „Domu narodnego” o godzinie pół do 8 wieczorem. Będzie to pożegnalny wieczór śpiewaka, który wyjeżdża zagranicę na dalsze kształcenie się w śpiewie. Pierwszy ten koncert w bieżącym sezonie budzi niemałe zainteresowanie, zwłaszcza, że odbędzie się on ze współudziałem pań: Łopatyńskiej, Leńskiej i Brandstätterówny (pianistki), oraz pp.: Malawskiego, Lelewicza, Kwiatkiewicza i Thuna (skrzypka).

Z teatru donoszą: Zwraca się uwagę Publiczności, że z dniem dzisiejszym wszystkie przedstawienia wieczorne w dni powszednie rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

W dzisiejszej premierze „Capstrzyk”, która się rozpocznie o godzinie 7 wieczorem, wystąpi po raz pierwszy p. Bednarzewska po powrocie z urlopu, oraz odbędzie się debiut p. Okornickiego.

„Capstrzyk” grany będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek i we środę. Niedziela, wtorek i czwartek wypełni melodyjna operetka Hellmesbergera: „Dziewczyna z fiołkami”.

Wyborna komedia francuska Piotra Wolfa „Publiczna tajemnica”, której dalsze przedstawienia uległy chwilowej zwłoce z powodu wyjazdu p. Gromnickiej, wraca w piątek na repertuar w zmienionej obsadzie.

W dziale operetkowym przygotowuje się Reinhardta „Konsul generalny”. Z obu tych nowości, próby rozpoczęte.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę początek o godzinie 7 wieczorem; po raz pierwszy (nowość) „Capstrzyk”, sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Na Łyczakowie”, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

Wieczorem o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Dziewczyna z fiołkami”, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Capstrzyk”, sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Fr. A. Beyerlein.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem po raz siódmy „Dziewczyna z fiołkami”, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

We środę o godzinie 7 wieczorem po raz trzeci „Capstrzyk”, sztuka w 4 aktach, Fr. A. Beyerleina.

We czwartek o godzinie 7 wieczorem po raz ósmy „Dziewczyna z fiołkami”, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Publiczna tajemnica”, (komedia w 3 aktach z francuskiego Piotra Wolfa).

## Z Izby sądowej.

(Defraudacye w krakowskim Towarzystwie kredytowym rękodzielników i przemysłowców).

Kraków, 1 października.

Na początku wczorajszej rozprawy ogłosił trybunał uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratora, domagający się wyłączenia z obecnej rozprawy sprawy Romana Chmurskiego i przekazania jej do dalszego śledztwa aż do zbadania działu wekslowego. Trybunał odrzucił również wniosek obrońcy Lewickiego, aby wyłączyć sprawę osk. Walli aż do zbadania jego stanu umysłowego.

Następnie przesłuchano świadka prezesa rady nadzorczej, Karola Markusa. Mimo sprzeciwu obw. Chmurskiego i obrońców Seinfelda i Lewickiego trybunał uchwalił odebrać od świadka przysięgę. Opisuje on szczegółowo wewnętrzną kontrolę.

Po ucieczce Serafina Chmurskiego przeprowadzono dokładne zbadanie konta wekslowego. Także co do wkładek przeprowadzono dokładną kontrolę. Zmieniono nawet urzędników przy prowadzeniu ksiąg i przyjęto na pewien czas fachowego buchaltera dla zbadania rachunków.

Zwrócone przez obrońcę do świadka Markusa pytanie: Czy zdawał on sobie sprawę z odpowiedzialności swej w obec osób, które wkładki wkładały? — przewodniczący uchylił.

Kraków, 1 października. (Tel. pr.) Wczoraj przedłożył trybunał ławie przysięgłych pytania. Dzisiaj o godzinie 10-30 przed południem skończyły się wywody obrony. Repliki nie było wcale. W obec tego przewodniczący rada Błonarowicz przystąpił bezzwłocznie do streszczenia wyniku rozprawy, co potrwa około 2 godzin. Następnie udadzą się przysięgli na naradę. Wyrok zapadnie po południu.

Kraków, 1 października. (Tel. pr.) Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał dziś po godz. 3 po południu wyrok, skazujący Ignacego Maksymiliana Mullera na 5 lat ciężkiego więzienia, Stanisława Barke na 3 i pół lat ciężkiego więzienia i Bolesława Walla na 6 miesięcy ciężkiego więzienia oraz na zwrot szkody wyrządzonej krakowskiemu Tow. kredytowemu rękodzielników i przemysłowców. Romana Chmurskiego uwolnił natomiast trybunał od winy i kary.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, przybywszy dnia 29 b. m. już o godzinie trzy kwadrans na 8 rano z pałacu w Schoenbrunn do wiedeńskiego

Burgu, przyjął o godz. 8 rano Najd. Arcyksięcia Arcyksięcia Ottona na audyencyi, która trwała prawie pół godziny.

Najj. Pan przyjął dnia 30 z. m. po południu P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego na dłuższej audyencyi.

Najj. Pan obchodzić będzie tegoroczny dzień Swych Imienin (4 b. m.) w zamku myśliwskim Radmer, dokąd Jego Ces. i Król. Apostolska Mość wyjechał na łowy.

Król rumuński Karol, wracając z Raguzu do Bukaresztu przybył dnia 29 z. m. o godz. 7 rano do Wiednia, w towarzystwie swego wnuka 11-letniego ks. Karola, syna następcy tronu ks. Ferdynanda. Na dworcu powitał króla poseł rumuński Ghika wraz z personelem poselstwa, komendant c. i k. 6 pułku piechoty im. króla Rumunii, pułkownik E. List, zastępcą szefa stacji kolejowej Geller i inni. Po powitaniu udał się król z ks. Karolem i świtą powozami do hotelu Krantz.

Wkrótce po przybyciu króla pojawił się w tym hotelu Najj. Pan, by mu złożyć wizytę. Powitanie Monarchów było bardzo serdeczne; wizyta trwała pełną godzinę.

Popołudniu odbył król rumuński dłuższą konferencyę z P. Ministrem spr. zagr. hr. Gołuchowskim, którego odwiedził w gmachu Ministerstwa przy Ballplatzu.

Przed godziną 6 udał się król Karol ze swoim wnukiem i orszakiem do Schoenbrunu aby wziąć udział w obiedzie danym przez Najj. Pana.

Wczoraj opuścił król rumuński Wiedeń i wyruszył do Bukaresztu.

Francuski ambasador u Dworu wiedeńskiego, markiz de Reverseaux wyjechał dnia 30 b. m. na urlop. Agendy jego sprawować będzie w zastępstwie radca ambasady p. Vermandois.

Jak z Sofii donoszą, przyjął ks. Ferdynand austro-węgierskiego reprezentanta hr. Forgacha na audyencyi pożegnalnej, poczem obdarzył go wielką wstęgą oficerską cywilnego orderu zasługi.

Czeski poseł Dworzak wygłosił mowę o sytuacji politycznej przed swymi wyborcami. Przedstawił między innemi, że w sprawie taktyki jedynie rozstrzygającym dla posłów jest ich klub, który obejmuje całą odpowiedzialność. Posłowie nie poddadzą się ani życzeniom jakichś korporacji, ani też nie ulegną terroryzmowi prasy lub opinii publicznej. Byłoby wogóle niegodnem posła, gdyby wbrew własnemu przekonaniu postępując, ulegał takiemu terroryzmowi. Rozstrzygającym będzie na tok spraw zachowanie się Koła polskiego, które wogóle zawsze żywczo zachowywało się wobec Czechów.

W Romintach, gdzie przebywa cesarz Wilhelm, pojawili się dnia 28 z. m. powołani nagle, naczelnik marynarki niemieckiej admirał Tirpitz i naczelnik gabinetu marynarskiego admirał v. Senden-Bibran. Cel narad tych niewiadomy. Powołanie jednak nagłe obydwóch naczelników marynarki niemieckiej, wywołało wrażenie.

Rzymski *Dziennik Urzędowy* ogłasza dekret królewski z dnia 26 września przedłużający prowizoryum handlowe z Austro-Węgrami do 14 października b. r.

Dziennik urzędowy w Belgradzie ogłasza ukaz, zwołujący skupczynę na zwyczajną sesję na 14 października, oraz drugi ukaz, odraczający skupczynę do 14 listopada. W kołach rządowych uzasadniają powyższe zarządzenie tem, że projektowane przedłożenia, a szczególnie preliminarz budżetu na r. 1905, nie są jeszcze wykonane.

## Sejm.

(2 posiedzenie II. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 1 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył J.E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzielono urlopów pp. Skalkowskiemu na 3 dni i członkowi Sejmu kraj. rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Cybulskiemu na 10 dni, poczem sekretarze odczytali zgłoszone wnioski:



P. dr. Oleśnickiego: 1. w sprawie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej, 2. w sprawie zmiany ustawy wodnej i 3. w sprawie założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie.

P. dr. Głabińskiego: 1. w sprawie uregulowania dostaw i uwzględniania przy nich przemysłu krajowego oraz 2. w sprawie powoływania znacznie więcej urzędników do władz centralnych znających język polski.

P. Rayskiego w sprawie przyznania wdowie po ś. p. Tadeuszu Romanowiczu pensji wdowiej w kwocie 3.000 koron rocznie.

Z kolei zabrał głos JE. Wojciech hr. Dzieduszycki i odczytał następującą deklarację:

Z polecenia polskiej większości sejmowej składam następującą deklarację:

Większość sejmowa dowiedziała się z zadowoleniem z oświadczenia złożonego przez p. Oleśnickiego, że posłowie wstępujący do Sejmu w skutek uzupełniających wyborów postanowili przystąpić do wspólnej pracy, chociaż zastrzegają sobie stanowisko opozycyjne, musi jednak wyrazić swoje ubolewanie z powodu wyrazów, które p. Oleśnicki motywował postanowieniem powziętym przez stronnictwo, którego był rzecznikiem. Większość Sejmu poczuwała się zawsze do obowiązku równej dbałości o dobro, a więc o narodowe i kulturalne potrzeby, tudzież o rozwój ekonomiczny tak Polaków, jakoteż Rusinów, a mnogie uchwały sejmowe, powzięte celem poparcia Rusinów w pracy podjętej około kulturalnego rozwoju swojej narodowości a przytoczone w mowie, którą referent generalny budżetu w roku przeszłym wygłosił, dowodzą najlepiej, że większość odpychała od siebie ze wstrętem wszelką myśl wyrządzenia krzywdy bratniemu ruskiemu narodowi, starała się owszem o zadość uczynienie jego istotnym potrzebom. Większość Sejmu nie powzięła nigdy postanowień w tym względzie powodowana przez niechęć czy groźby, tylko postępowała w sposób wskazany jej przez sumienną rozagę, opartą na gruntownej znajomości kraju i jego ludności i gorącej miłości, którą dla kraju i wszystkich jego mieszkańców odczuwa, uchwalając zawsze to, co uważała za rzecz istotnie dla Rusinów pożyteczną.

Musimy tem bardziej ubolewać nad zwrotami, użytymi w deklaracji odczytanej przez posła Oleśnickiego, że podobne wyrazy, wzmagając polityczną agitację w kraju i rozbudzając wśród ludności narodowe nienawiści, odrywają ludność od zgodnej, a dodatniej pracy około wspólnego dobra i zdrowego rozwoju obydwu bratnich narodów i mogą tem samem opóźnić ich zdrowy postęp narodowy i społeczny.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm bez dyskusji zezwolić gminie miasteczka Bóbrka na pobór opłaty gminnej od piwa; gminie Dębni, powiatu politycznego Podgórze na pobór opłaty gminnej od psów; gminie Knihinin wieś, powiatu stanisławowskiego na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, maliniaku, dereniaku i wiśniaku i t. p. oraz gminie Tłuste miasteczko, powiatu zaleszczyckiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, maliniaku i t. p.

Z kolei przystąpiła Izba do wyboru komisji i czterech sekretarzy.

P. dr. Oleśnicki zalił się, że do komisji budżetowej proponował komisją matką tylko jednego członka klubu ruskiego. Uważa to za krzywdę, która stoi w rażącej sprzeczności ze złożonym przed chwilą oświadczeniem komisji parlamentarnej Koła sejmowego. Wnosi ostatecznie o zwiększenie członków komisji budżetowej z 23 na 24, by mógł jeszcze jeden z posłów ruskich brać w niej udział.

W głosowaniu wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

P. Męciński wniosł o powiększenie liczby członków komisji wodnej z 17 na 18, sanitarnej z 12 na 14, gospodarstwa krajowego z 21 na 22, przemysłowej z 16 na 18; p. dr. Głabiński domagał się powiększenia komisji administracyjnej z 20 na 21.

Wnioski te Izba uchwaliła.

Po dokonaniu skrutynium ogłoszono wynik wyborów.

Do komisji administracyjnej wybrani zostali pp.: Białoskórski, Cieński Leszek, Czajkowski Władysław, Czajkowski Wiktor, Garapich, Gniewosz Władysław, Hurryk, Jędrzejowicz Adam, Leo, Maiss, Mars, Mycielski, Paszkowski, Sozański, Szeptycki Jan, Tarnawski, Tarnawski Zdzisław, Trzeciński, Vayhinger, Wodziecki, Rozwadowski, Torosiewicz.

Do komisji bankowej pp.: Abrahamowicz, Gnoiński Jan, Gorayski Hupka, Lityński, Loewenstein, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Niezabitowski Stanisław, Rapoport, Rozwadowski, Sękowski, Skalkowski, Urbański Jan, Zardecki.

Do komisji budżetowej pp.: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Dunajewski, Głabiński, Górski, Jabłoński, Jędrzejowicz Stanisław, Kozłowski, Laskowski, Leo, Loew-

enstein, Lubomirski Andrzej, Małachowski, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Piniński, Potoczek, Rutowski, Rotter, Skalkowski, Urbański Mieczysław, Zaleski.

Do komisji drogowej pp.: Borkowski, Buynowski, Gnoiński Wincenty, Jędrzejowicz Stanisław, Moysa, Męciński, Ochrymowicz, Pawlikowski, Sala, Skrzyński Zdzisław, Sozański, Starzyński, Szwed, Tyszkiewicz, Urbański Mieczysław, Wiśniewski.

Do komisji dyscyplinarnej z całego Sejmu pp.: Borkowski, Korol, Stadnicki; z kurii większej własności p. Mieczysław Urbański; z kurii mniejszej własności p. Kramarczyk, a z kurii miast p. Vayhinger.

Do komisji gospodarstwa krajowego pp.: Brykczyński, Cielecki, Gniewosz Władysław, Gorayski, Kozłowski, Krański Wincenty, Krzysztofowicz, Mazikiewicz, Paygert, Potoczek, Rayski, Schnell, Sękowski, Skołyżewski, Skrzyński Adam, Stadnicki, Struszkiewicz, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Vivien, Wiśniewski, Zagórski.

Do komisji gminnej pp.: Bal, Bobrzyński, Bojko, Brunicki, Buynowski, Fruchtmann, Górski, Hupka, Jaworski Apolinary, Merunowicz, Mogilnicki, Moysa, Stadnicki, Truskolaski, Zaleski.

Do komisji górniczej pp.: Agopowicz, Gorayski, Kolischer, Lipiński, Płocki, Rapoport, Staruch, Syroczynski, Wiśniewski.

Do komisji kolejowej pp.: Głabiński, Jędrzejowicz Stanisław, Kolischer, Korol, Korytowski, Leo, Lipiński, Męciński, Schätzel, Skołyżewski, Skrzyński Zdzisław, Struszkiewicz, Traczewski, Vivien, Zaleski.

Do komisji petycyjnej pp.: Agopowicz, Baworowski, Bednarski, Bohaczewski, Bojko, Horodyski, Huza, Kostheim, Lityński, Michalski, Michałowski, Rudrof, Staruch, Szponder, Theodorowicz Antoni, Tomaszewski, Traczewski, Tyszkowski, Urbański Jan, Wilezkiewicz, Włodek Filip, Wurst, Zardecki.

Do komisji podatkowej pp.: Abrahamowicz, Baworowski, Brunicki, Buynowski, Głabiński, Gołuchowski, Jędrzejowicz Adam, Korol, Krański Wincenty, Krempa, Krzysztofowicz, Loewenstein, Łazarski.

Do komisji prawniczej pp.: Brunicki, Czajkowski Władysław, Fruchtmann, Huza, Jaworski Władysław Leopold, Korol, Paszkowski, Rudrof, Schätzel, Tarnawski.

Do komisji przemysłowej pp.: Cybulski, Federowicz, Götz, Kolischer, Lipiński, Lubomirski Andrzej, Maryewski, Michalski, Mycielski, Ostapczuk, Paygert, Rotter, Rutowski, Stapiński, Syroczynski, Truskolaski, Tyszkiewicz, Zardecki.

Do komisji dla reform agrarnych pp.: Cieński Tadeusz, Effinowicz, Hupka, Jaworski Leopold, Laskowski, Łazarski, Milewski, Mycielski, Paygert, Rutowski, Sękowski, Skalkowski, Stojakowski, Struszkiewicz, Trzeciński, Zardecki.

Do komisji sanitarnej pp.: Barabas, Bednarski, Cybulski, Czajkowski Władysław, Czajkowski Wiktor, Gołuchowski, Jabłoński, Mars, Moysa, Trzeciński, Wilezkiewicz, Witosławski, Wodziecki, Wurst.

Do komisji solnej pp.: Bal, Garapich, Korytowski, Maiss, Mandyczewski, Merunowicz, Potoczek Roman, Szajer, Szponder, Vayhinger, Włodek Zdzisław.

Do komisji szkolnej pp.: Bilezewski, Bobrzyński, Cielecki, Cieński Tadeusz, Czartoryski, Dzieduszycki Wojciech, Jaworski Leopold, Kalina, Kramarczyk, Lubomirski Kazimierz, Michałowski Emil, Mogilnicki, Piniński, Puzyra Jan, Rayski, Rotter, Szeptycki Andrzej, Tarnowski Stanisław, Theodorowicz Józef, Tomaszewski.

Do komisji wodnej pp.: Bobrzyński, Bojko, Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Kolischer, Kozłowski, Leo, Lubomirski Kazimierz, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Michałowski, Rapoport, Rotter, Rozwadowski, Skołyżewski, Sozański, Stadnicki.

Sekretarzami pp. ks. Mazikiewicza, Kazimierza ks. Lubomirskiego, hr. Mycielskiego i Mieczysława Urbańskiego.

Po dokonaniu wyborów zwrócił się JE. P. Marszałek z apelem do członków wszystkich komisji, aby dziś a najdalej jutro sprawozdania Wydziału kraj. znalazły się w rękach referentów.

Następnie zaprosił P. Marszałek krajowy posłów na nabożeństwo, które się odbędzie we wtorek o godzinie 9 rano z okazji Imienin Najj. Pana w kościele archikatedralnym i cerkwi św. Jura.

P. Brunicki Adolf uzasadniał następnie wniosek nagły o udzielenie doraźnej zapomogi pogorzelcom wsi Artyszczowa i Czerlan, powiatu gródeckiego.

Wniosek przekazano komisji budżetowej.

W końcu odczytano wnioski: P. Starucha o zapomogę dla pogorzelców wsi Bielczany; p. Urbańskiego o utworzenie funduszu pożyczkowego celem udzielania powiatom i gminom pożyczek na zakładanie warstatów dachówek cementowych; p. Merunowicza w sprawie odkupienia przez kraj domen i lasów państwowych; p. To-

maszewskiego w sprawie utworzenia funduszu na zaliczki na płace dla nauczycieli i z projektem ustawy o poborze opłat od majątków podlegających należności ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego kraj.; p. Witosławskiego w sprawie zniesienia rampy kolejowej obok dworca w Kołomyi i o założenie seminarium nauczycielskiego w Kołomyi.

Na tem o godzinie 1:15 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na wtorek, godzinę 11 rano.

\* \* \*

Koło polskie sejmowe zebrało się wieczoraj o godzinie 5 po południu na posiedzenie. Przewodniczył JE. poseł Apolinary Jaworski.

Przedewszystkiem dokonano wyboru komisji matki, w skład której weszli posłowie: JE. Bobrzyński, Bojko, Cielecki, JE. Wojciech Dzieduszycki, Garapich, dr. Jabłoński, dr. Jahl, JE. Adam Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Władysław Krański, dr. Kozłowski, Kramarczyk, dr. Loewenstein, Andrzej ks. Lubomirski, Moysa, dr. Małachowski, Męciński, Rayski, Sękowski, Skołyżewski, hr. Stadnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Mieczysław Urbański, Wiśniewski, Wodziecki i Zaleski.

Następnie omawiano w Kole deklarację, którą Rusini złożyli na wczorajszym posiedzeniu sejmowym. Chodziło o to, czyli ze strony polskich posłów złożoną ma być również deklaracja, zawierająca odpowiedź na deklarację ruską. Ostatecznie postanowiono, aby nad kwestyą tą zastanowiła się komisja parlamentarna wszystkich stronnictw Izby.

Po posiedzeniu Koła zebrała się też komisja parlamentarna i po dłuższej dyskusji uchwaliła wystąpić z deklaracją. Tekst tej deklaracji był przedmiotem obrad Koła sejmowego polskiego, które zwołane zostało w tym celu na dziś godz. 9 rano. Dosłowne brzmienie tej deklaracji podaliśmy wyżej.

\* \* \*

Wczoraj obradowały w gmachu sejmowym kluby autonomistów i krakowski nad wyborami do komisji sejmowych.

\* \* \*

Koło posłów krakowskich wybrało do komisji parlamentarnej oprócz prezesa posła JE. Dunajewskiego, jako członków, posłów Stanisława hr. Tarnowskiego, Bobrzyńskiego, Wodzieckiego, Stanisława Jędrzejowicza, Adama Skrzyńskiego, jako zastępców zaś Górskiego i Milewskiego.

\* \* \*

Komisja-matka zebrała się wieczoraj wczoraj i uchwaliła propozycję co do składu wszystkich komisji sejmowych, których wybór dokonany został na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

\* \* \*

Na wczorajszym posiedzeniu klubu demokratycznego upoważniono posła Buynowskiego i innych posłów do ponownienia szeregu wniosków, a specjalnie p. Buynowskiego do poruszenia sprawy 10 proc. podatku miejskiego od praw propinacji.

P. Tomaszewski został upoważniony do ponownienia projektu ustawy o Radzie szkolnej krajowej; do postawienia wniosku o dodatek do podatku od ekwiwalentu na na rzecz funduszu szkolnego i o utworzenie funduszu na zwrotne zaliczki dla nauczycieli ludowych.

P. Fruchtmann upoważniono do wniosku o szkołę realną i seminarium żeńskie w Stryju; p. Małachowskiego do wniosku o rejon prochowy i forteczne oraz w sprawie podatku od spadków na rzecz funduszu ubogich m. Lwowa; p. Witosławskiego o uregulowanie potoków przez Kołomyję przepływających; p. Tarnawskiego o szkołę realną w Przemyslu, o pracy konkurencyjnej w więzieniach i o zniesienie 5 proc. odsetek zwłoki od zaległości podatkowych, p. Maissa o zmianę ustawy budowlanej dla mniejszych miast w tym kierunku, iż papa nie ma być uważana za materiał ogniotrwały.

W ogóle upoważniono posłów lewicy do wniesienia tych spraw w formie wniosków, które przez konferencję posłów miejskich zostały poszczególnym członkom lewicy poruczone, jak n. p. wynagrodzenie za poruczone zakres działania, sprawa przyjmowania certyfikatów do służby gminnej, sprawa subwencji dla miast na cele asanacyjne, wynagrodzenie za drogi cesarskie (p. Rutowski), domy przemysłowe i pracy (p. Maryewski), wynagrodzenie miast z funduszu propinacyjnego (p. Fruchtmann), seminarium żeńskie w Kołomyi i zniesienie tamże rampy kolejowej (p. Witosławski).

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 października. (Tel. prywat.). Dziś w nocy w mieszkaniu przy ul. Gołębiej

odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Antoni Nowak, właściciel dużego zakładu fryzjerskiego przy ul. Szewskiej. Przyczyna niewiadoma.

Bregencya, 1 października. Sejm przedarulański został wczoraj otwarty. Po wyczerpaniu porządku dziennego marszałek zamknął posiedzenie.

Warszawa, 1 października (Tel. prywat.). Grono uczonych, publicystów i literatów zebrało wczoraj koleżeńską uczną profesora Józefa Kallenbacha, odjeżdżającego do Lwowa. Szereg toastów rozpoczął Włodzimierz Spasowicz, dalej toastowali: ks. kan. Chelmiński, Dickstein, Rabski, Bieliński i inni.

Petersburg, 1 października. Urzędowo donoszą, że na kolei Orenburg-Taszkent może się już zacząć częściowy ruch pociągów. Otwarcie całej linii i ogólnego ruchu na tej kolei możliwe będzie dopiero w połowie r. 1905.

Londyn, 1 października. Korespondent Biura Reutersa w Pekinie telegrafuje, że tamtejszych cudzoziemców w ostatnich czasach bardzo zaniepokoiły pewne objawy, a mianowicie coraz silniejsze wrzenie w południowej części prowincji Czili. Chińczycy głoszą, że ów ruch skierowany jest przeciw dynastji i tem różni się od ruchu Bokserów z r. 1900, który zwrócony był wyłącznie przeciw cudzoziemcom. Zagraniczni posłowie zwrócili się do rządu chińskiego, z prośbą o zarządzenie ostrych środków ostrożności.

Olbrzymia katastrofa.

Londyn, 1 października. Dzienniki donoszą z Pueblo Colorado, że miejscowość Trynidad zniszczona została w skutek pęknięcia rury wodociągowej. Obawiają się, że utraciło prztem życie 5000 osób

## WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 1 października. General Scharow telegrafuje do sztabu generalnego pod dniem 30 września: Oddział japońskiej przedniej straży, w sile jednego batalionu piechoty, który maszerował wzdłuż drogi mandarynow, obsadził wczoraj wyżyny koło wsi Ułitaica, został jednakowoż odparty przez oddział rosyjskiej konnicy, poczem nasze sotnie przy pomocy artylerji wyparły nieprzyjaciela z jego szanców. Równocześnie inne sotnie naszej konnicy odparły nieprzyjaciela w kierunku stacji Jentai. Kozacy znaleźli w zdobytach szanach zapasy i amunicję. Nasze straty wynosiły 4 rannych; ponadto jednego żołnierza brak. Nieprzyjaciel stracił 20 zabitych i rannych.

Dnia 28 i 29 września zauważono, że na linii od stacji Jentai do kopalni Jentai przybyły nieprzyjacielowi posiłki.

Porucznik Szelekow z oddziałem konnych strzelców, kozaków i żołnierzy ze straży granicznej przybył 28 września do naszego prawego skrzydła na lewym brzegu rzeki Liaokhe. W drodze spotkał się z oddziałem japońskim, złożonym z dwóch szwadronów konnicy, kompanii piechoty i 4 armat, oraz licznej bandy Chunchuzów. Ogień naszych dział wybił żołnierzy, obsługujących armaty nieprzyjacielskie, które po kilku strzałach musiały zaprzestać ognia.

Porucznik Liarczew i 6 żołnierzy rannych, 1 żołnierz zabity. Kozacy zabrali Japończykom trochę bydła.

Mukden, 1 października. Biuro Reutersa donosi: W położeniu na polu wojny zaszły znaczne zmiany. Japończycy — jak się zdaje — prowadzą akcję zaczepną i w tym celu obwarowali się na północnym zachodzie od kopalni Jentai. Jak słyhać siły wojenne Japończyków rozłożone są w następujący sposób: Jedna dywizja w Baniapudza, dwie koło kopalni w Jentai, cztery przy kolei żelaznej na północ od Liaojanu, jedna koło Hianudense, jedna koło Sandepu.

Według rosyjskich obliczeń, pod wodzą Kurokiego stoi gwardya, oraz dywizje II i XII., ogółem 76 batalionów piechoty, 18 szwadronów konnicy i 276 armat. Armia generała Oku składa się z dywizji III., IV. i VI., ogółem z 60 batalionów piechoty, 26 szwadronów konnicy i 242 armat. Generał Nodzu dowodzi dywizjami V. i VII., razem 44 batalionami piechoty, 9 szwadronami konnicy i 180 armatami.

Algier, 1 października. Rosyjskie krążowniki „Smoleńsk” i „Petersburg” zabawią w tutejszym porcie dwa dni, poczem popłyną do Libawy.

Odpowiedzialny redaktor:  
Adam Kreczowiecki.



Nadesłane.

## Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

O skutkach oddziaływania kawy na zdrowie. Wielokrotnie rozstrząsana sprawa co do zmniejszenia szkodliwości picia kawy została ostatecznie załatwiona tem, iż już bardzo wiele rodzin pije ziar-  
nistą kawę tylko razem z przemieszką Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej, a to żeby zapobiedz zgubnemu wpływowi kawy ziarnej na system ner-  
wowy naszego organizmu. Kathreiner Kneippowska kawa słodowa, posiadając bowiem istotny posmak kawy ziarnej, sprawia, iż picie kawy jest przy-  
jemnem i smacznym a nadto, wielce pożądanem dla zdrowia skutkiem dobroczynnych zalet siodu. Z tych względów zastępuje ona powszechnie i esłkowicie we wszystkich wypadkach, w których ordynacja le-  
karska wzbroniono picia kawy ziarnej, jako jed-  
yny, odpowiedni zastępczy artykuł spożywczy, będą-  
cy smacznym, lekkostrawnym, pożywnym i przy-  
sparzającym tworzenie krwi. Kathreiner Kneippow-  
ska kawa słodowa była przedewszystkiem zalecana  
dzieciom, chorym i niedomagającym osobom.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

**Doc. dr. A. Gabryszewskiego**  
przeniesiony został na ul. Batorego 36, I. p.  
Otwarty od 3—6 po południu.

Loterya c. k. Policyi cieszy się jak i w po-  
przednim roku osobiwszą popularnością. Odnacza  
się zbiorem wielkiej wartości i wykonaniem soli-  
dnym około 1500 treferów, między tymi 100 gło-  
wnych wygranych, z których pierwsze trzy wypła-  
camy 25.000, 5000 i 1000 koron po potrąceniu 10%  
należącego się według prawa podatku od wygranej  
gotówkę. Ciągienie odbędzie się 22. października  
1904. Losy po 1 koronie można dostać we wszyst-  
kich urzędach loteryjnych, trafikach i kantorach.

**Poleca się**  
**Cakiernię K. SOTSCHKA**  
Lwów, Hotel Francuski.

**Utrzymuje na składzie cza-  
sopisma zagraniczne**

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui  
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-  
lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-  
ge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,  
Wide World Magazine, Curent Lite-  
rature, Ladies Field, The King and his  
Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdzenie, Szut (humorystyczny).

**Sokołowskiego**

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

**Wszelkie monety zagrani-  
czne kupują i sprzedają naj-  
korzystniej**

**Sokal i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiany.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 1. października 1904.

**HOTEL GEORGEA.**

PP. K. Bromirski z Taszczówką, E. Lityński  
z Litwinową, J. Gnoiński z Cieszarową, W. Gnoi-  
ński z Krasnego, K. Lipiński z Kamienicy, M. Ga-  
rapiach z Cebrowa.

**HOTEL IMPERIAL.**

PP. F. hr. Zamoyński z Urycza, A. hr. Wo-  
dzicki z Urycza, K. Kownacki ze Switarzowa, P.  
Górski z Krakowa.

**HOTEL EUROPEJSKI.**

PP. A. Jaworski z Wiednia, S. Pawlikowski  
z Bereznico, O. Sala z Wyszceka.

**HOTEL FRANCUSKI.**

PP. F. Maiss z Bochni, M. Korol z Zółkwi.

## CENNIK

**lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Lwów, dnia 1 października 1904.

### I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem.  
po 200 (400 kor.)  
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.  
w likwidacji  
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.  
(420 kor.)  
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.  
w. a. w srebrze (400 kor.)  
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł.  
w. a. (400 kor.)  
Fabryki wagonów w Sanoku przed-  
tem Lipińskiego po 500 kor.  
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-  
cznych w gal. po 200 zł. (400 kor.)

### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%  
" " " 4 1/2% " los w 50 l.  
" " " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.  
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.  
" " " 4 1/2% " los w 57 l.  
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw.  
sza emisja)  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%  
los. w 41 l. w 56 lat  
4% los. w 56 lat

### III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.  
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.  
Komunalne Banku kr. 5% (3 em.)  
" " " 4 1/2% (3 em.)  
" " " 4% (4 em.)  
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.  
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873  
" " " 4% po 200 kor. z ro-  
ku 1893  
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.  
" " " 4 1/2% " 200 "

### IV. Losy.

M. Krakowa po 20. (40 kor.)

### V. Monety.

Dukat cesarski . . . . . 11 26 11 40  
20 frankówka . . . . . 19 — 19 25  
100 rubli rosyjskich srebrnych . . . . . 250 — 253 —  
100 rubli rosyjskich papierowych . . . . . 253 50 255 —  
100 marek niemieckich . . . . . 117 20 117 80

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. września 1904.

### A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.  
maj-listopad . . . . . 99 65 99 85  
styczeń-lipiec . . . . . 99 60 99 80

placę żądają

walutę koron

K. h. K. h.

543 — 553 —

— — 260 —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

— — — —

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze

lutego-sierpnia . . . . . 100 25 100 45

kwiecień-październik . . . . . 100 25 100 45

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.

" " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.

" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.

" " " 1864 po 100 zł. . . . . 262 — 266 —

" " " 1864 po 50 zł. . . . . 262 — 266 —

Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.

292 50 294 50

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku

za 100 zł. 4 pr. . . . . 119 40 119 60

Austr. renta w wal. kor. wolna od

podatku za 200 kor. 4 pr. . . . . 99 50 99 70

### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

99 70 100 70

Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne

od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . 118 35 119 35

Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4

pr. (ostemp. akcje) . . . . . 508 — 510 —

Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100

zł. 5 1/4 pr. . . . . 127 60 128 60

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.

(ostemp. akcje) 5 pr. . . . . 99 50 100 50

Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.

wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. . . . . 99 50 100 50

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

— — — —

w złocie za 200 zł. 5 pr. . . . . — — — —

Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i

5000 zł. 4 pr. . . . . 100 — 101 —

Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400

kor. 4 pr. . . . . 99 85 100 85

Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor.

4 pr. . . . . 99 35 100 35

Kol. galic. Karola Ludwika za 200,

100 zł. 4 pr. . . . . 99 60 100 60

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894

za 200 kor. 4 pr. . . . . 99 45 100 45

Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-

gut) za 400 marek 4 pr. . . . . 118 — 119 —

### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

— — — —

" " " w wal. kor. za 200

kor. 4 pr. . . . . 97 65 97 85

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%

161 — 163 —

" pośl. prem. za 100 zł. (200 kor.)

207 — 209 50

" " " za 50 zł. (100 kor.)

206 75 208 75

### E. Obligacje ludemalacyjne.

Kroaeyi i Sławonii . . . . . 98 50 — —

Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . . 97 65 98 65

### F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100

zł. 5 pr. . . . . 275 — 281 —

Pośl. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.

106 70 107 70

Pośl. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za

200 kor. 4 pr. . . . . 98 50 99 50

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinacyjne los za

100 zł. 5 pr. . . . . 103 35 104 30

Gal. pośl. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

100 — 101 —

" " " 1893 za 200 k. 4 pr.

98 90 99 90

" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.

99 25 100 25

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za

100 zł. 4 pr. . . . . 96 65 97 65

Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)

4 pr. . . . . — — — —

Pośl. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.

93 — 97 —

Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

— — — —

### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/4 pr.

— — — —

Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

308 — 318 —

" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.

297 — 308 50

Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.

104 65 105 65

" " " los 4 pr. . . . . 98 95 99 50

Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.

111 — 112 —

" " " los 50 l. 4 1/4 pr.

101 70 102 10

" " " " 60 l. za 200 kor.

99 — 100 —

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat

98 90 99 90

" " " " 4 pr. los. 41 lat

100 — — — —

" " " " 4 pr. stare.

99 75 100 50

" " " " 4 pr. za 200 kor.

— — — —

Banku krajowego dla Galicji i Lodom.

4 1/4 pr. 51 1/2 lat zwrotne

101 40 102 40

Banku krajowego oblig. komun. 2 emi-

sya 5 pr. . . . . 103 — 103 50

Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-

sya 42 lat za 200 kor. 4 1/4 pr.

101 60 102 20



Jarosław objętej (parc. gr. 2625, 2481/1, 2483/2 i 8656/13 obsz. 63 ar. 77 m<sup>2</sup> z budynkami) zobowiązanych Franciszka, Jędrzeja i Heleny Kosińskich po 1/5 zaś Teofila Kosińskiego w 2/5 częściach własnej wraz z przynależnościami, składającymi się inwentarza martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6638 kor. 50 hal., przynależności zaś na 57 kor.

Najniższa cena wynosi 4194 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI  
Jarosław, dnia 27. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1307/3 (8) (8099 2-3)

Zobowiązani Dawid Holder i tow. w Ottynie.

Na żądanie Markusa Tabaka, kupca w Sadagórze, zastąpionego przez dr. Dawida Jonasa, odbędzie się dnia 3. listopada 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottynie, licytacja nieruchomości lwh. 1177 ks. gr. gm. Ottynia objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z par. bud. 17 i pgr. 5451/4 domu Nr. 299 i budki stojącej na pgr. 5451/4.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11478 kor.

Najniższa cena wynosi 7652 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Wierzycielom zostaje zatwierdzone ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Cenę kupna winien nabywca złożyć w sądzie natychmiast lub najdalej do dnia 3 od przybicia targu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego, dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ottynia, dnia 15. września 1904.

L. 19159/4 (8109 1-3)

#### Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1. stycznia 1904 począwszy na okres lat 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo względnie na lata 1905 i 1906 z warunkiem przedłużenia na rok 1907 albo na rok 1905 z milczącym przedłużeniem na lata 1906 i 1907 a mianowicie w okręgach dzie. żawnych: 1. Bołszowce z ceną wywołania 6250 koron, 2. Kozowa z ceną wywołania 3930 koron, ogłasza c. k. Dyrekcja skarbu w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadej i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się dnia 20. października 1904 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10 proc. ceny wywołania, należy wnieść opieczetowane do dnia 20. października 1904 do godziny 9 rano na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Brzeżany, dnia 17. września 1904.

L. 25.723/904. (8049 3-3)

### Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych: Komarno, Medenice, Stryj — jakoteż pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych: Łąka-Wołoszcza, Rudki, Sambor, Stary Sambor i Turka na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907 pod następującymi warunkami:

Licytacja przedsięwzięta się dnia 24. października 1904 o godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze a gdyby się sprawa w tym dniu nieskończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i do wiadomości poda.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana we wykazie niniejszym poszczególniona.

#### WYKAZ.

L. porz.	Nazwa okręgu	Rodzaj podatku	Cena wywołania		UWAGA
			K.	h.	
1	Komarno	podatek konsumcyjny od mięsa	8.332	18	
2	Medenice	dto	1.305	—	
3	Stryj	dtto	50.636	85	
4	Łąka-Wołoszcza	podatek konsumcyjny od wina	50	50	
5	Rudki	dtto	400	36	
6	Sambor	dtto	2.218	77	
7	Stary Sambor	dtto	505	—	
8	Turka	dtto	1.878	57	

Kto chce brać udział w licytacji, ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszych państwowych obligacjach.

Pisemne oferty należy wnieść opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 24. października 1904. a skoro ustna licytacja się ukończy t. j. o godzinie 12 w południe, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (Nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją przejrzane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21. września 1904.

»Gazeta Lwowska« Nr. 225 z dnia 2. października 1904.

L. cz. E. 7914 (9) (8170)

Dnia 11. października 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 8, licytacja a) domu, stodoły i gruntu należących do realności lwh. 103 Hyżne, b) 1/3 części gruntu należącego do realności lwh. 840 Hyżne bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3410 kor., ad b) na 96 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2266 kor. 67 hal., ad b) 64 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 1. września 1904.

L. cz. E. 640/4 (4) (8167)

Dnia 17. października 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja połowy lwh. 195 gminy Toustobaby wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 747 kor. 50 hal., przynależności zaś na 15 kor. 65 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 508 kor. 77 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 16. września 1904.

L. cz. E. 774/4 (4) (8168)

Na żądanie Saula Drimmera, odbędzie się dnia 13. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Solotwinie, licytacja realności lwh. 506 ks. gr. gm. Rosulna wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 340 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Solotwina, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. E. V. 1490/4 (3) (8152)

Na żądanie Onufrego Bojków vel Bojczuka i tow. w Pasiecznej, odbędzie się dnia 17. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacja realności whl. 7 gm. Pasieczna składającej się z pb. l. k. 68 i pgr. l. k. 191/1, 192, 1196, 1224, 1225 i 1401.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 14. września 1904.

L. cz. E. 225/4 (4) (8145 1-3)

Na żądanie Chaskla Lőurjego, kupca w Dąbrowie oraz Mojżesza Junganwartha, ku-

peca w Chrzawowie, odbędzie się dnia 20. października 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Jaworznie, licytacja realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa dłużnika Stanisława Jamroza własnej, składającej się z parc. budowlanej lk. 10/1 na której stoi dom parterowy murowany o jednej izbie z sienią i komorą, oraz z parc. gr. lk. 3 roli. Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 337 kor.

Najniższa cena wynosi 224 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 19. września 1904.

L. cz. E. 256/4 (3) (8131)

Dnia 3. listopada 1904, odbędzie się w sądzie tutejszym, biurze Nr. 14 licytacja realności objętej lwh. 587 gm. Dobrowody Maryi Bida własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi 1234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zbaraż, dnia 12. września 1904.

L. 2586/04 (8179 1-3)

#### Ogłoszenie licytacji.

Dnia 13. października 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja zapomocą ofert pisemnych celem dostawy na rok 1905, ewentualnie na lata 1905, 1906 i 1907 różnych do bieżącego użytku potrzebnych artykułów sklepowych, budowlanych i drzewnych.

Blizszych wiadomości co do ilości i jakości, poszczególnych materiałów, jakoteż co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 542/2 (7) (8130)

Dnia 3. listopada 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności whl. 835 gminy Lubianki wyżne.

Nieruchomość ta jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-



wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 2. września 1904.

L. cz. 18.776 (8177)

#### O g ł o s z e n i e.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku odbędzie się dnia 25. października 1904 między godziną 9 a 12 przed południem, rozprawa w celu zabezpieczenia w drodze solidarnej ugody prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Jasło z miejscowościami, prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu Zmięgród z miejscowościami na rok 1905 lub warunkowo na lata 1905, 1906 i 1907 z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1906 i 1907 lub wreszcie bezwarunkowo na trzy lata 1905, 1906 i 1907. Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się za okręg jasielski od mięsa w kwocie 14.338 K słownie: czternaście tysięcy trzysta trzydzieści ośm koron, zaś za okręg Zmięgródki od wina w kwocie 510 K t. j. pięćset dziesięć koron i ustanawia się w celu zabezpieczenia warunków ugodowych kaucję w wysokości 1/4 części powyższych ryczałtów ugodowych.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w tutejszej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Sanok, dnia 27. września 1904.

## Upadłości.

L. cz. S. 34 (42) (8149)

#### O g ł o s z e n i e.

Uchwałą tego sądu z dnia 26. kwietnia 1904 l. cz. S. 3/4 (1) utworzony konkurs do majątku Markusa Józefa Grossa nieprotokołowego handlarza maki w Podgórzu uznaje się po myśli § 155 ord. konkur. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, 17. września 1904.

## Konkursa.

L. 114 045 II. (8065 3—3)

#### K O N K U R S.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Byszowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem na służącego 399 kor. rocznie i ewentualnie 3800 kor. za codzienne jazdy posłańcze do Sokala i Radziechowa.

2) W Psarach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

3) W Martynowie nowym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego.

4) W Dąbiu ob. Dobezyc z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 140 kor. rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 840 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcza do Dobezyc i z powrotem i

5) W Ostapiu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 października br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów  
dla Galicji.

Lwów, dnia 23. września 1904.

Z. Präs. 5274 6463—24 f./98 (8106 2—3)

#### E d i k t

Gräfllich Herberstein'sche Fräulein-Stiftung.  
Die Administration der gräfllich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung verlaubt hiermit, dass bei dieser Stiftung mehrere mit dem gegenwärtigen Jahresbezüge von 1050 Kronen verbunden Prädikaten zu verleihen sind.

Die Erfordernisse zur Erlangung der Stiftungsprädikate sind: „Die aufzunehmenden Fräulein müssen unbedingt von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen, wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwandt und gänzlich mittellos sein, d. h. sie dürfen kein eigenes Vermögen besitzen oder zu erwarten haben, und keine andere Stiftung genießen.“

Diejenigen Fräulein, welche sich um diesen Stiftungsgenuss zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräfllich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem gerichtlich bestellten Stiftungsverwalter Herrn Dr. Viktor von Fuchs, Hof und Gerichtsadvokaten in Wien I. Bäckerstrasse 3, bis Mitte November 1904 einzu- bringen und ihren Gesuchen das Zeugnis,

dass ihr Vater dem Konsortium des niederösterreichischen Herrenstandes angehört habe, den Taufschein den Todtschein ihres Vaters, sowie ihre Moralitäts und Mittellosigkeitszeugnisse beizubringen.

K. k. Landesgerichts-Präsidium in Z. R. S.  
Wien, am 21. September 1904.

L. Pr. 1672 16 Sa/4 (8056 1—3)

#### K O N K U R S.

Przy tutejszym sądzie obwodowym jest do obsadzenia posada pierwszego lekarza więziennego z remuneracją ustanowioną rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12. listopada 1875 l. 1016 w rocznej kwocie 400 koron w ratach miesięcznych z defu płatnych, względnie posada drugiego lekarza więziennego z remuneracją rocznych 200 koron.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania kompetycyjne, przy dołączeniu świadectw uzdolnienia, najdalej do 10. października 1904 do tut. Prezydium.

Kołomyja, 23. września 1904.

L. 115.698 II. (8181 1—3)

#### K O N K U R S.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nowym Sączu 3 z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtu na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i tel. grafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów  
dla Galicji.

Lwów, dnia 27. września 1904.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 2284 (2) (8192)

#### O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 39 czasopisma: „Monitor“ z dnia 25. września 1904 pod napisem: 1. „Mordownia w Drohowyżu“ od „Pisze się“ do „i innych“, 2. „Do zielnika ks. arcybiskupa Bilezewskiego“ od „Na to“ do „i odeszła“ zawiera znamiona występku z §§. 490, 491 i 492 u. k. tudzież art. V. ust. z 17.12.1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. września 1904.

## Amortyzacje.

L. cz. T. V. 6/4 (2) (7427 3—3)

Na wniosek Adolfa Grünhauza w Tarnopolu przy ul. Smykowieckiej zamieszkałego wdraża się urzędowanie w celu amortyzacji rzekomo zatraconej karty zastawniczej Nr. 34036 przez Filię c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego w Tarnopolu na złoty zegarek damski, złoty łańcuszek damski i tytonierkę z tutejszego srebra wydanej.

Wzywa się zatem posiadacza tej karty, by w przeciągu jednego roku zgłosił swe prawa, gdyż inaczej dokument powyższy uznany zostanie za bezskuteczny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1904.

L. cz. T. 384 (3) (7466 3—3)

Na wniosek Maryi Czudiak wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 92.502 na nazwisko Maryi Czudiak i na kwotę 57 kor. 70 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy ze swoimi prawami się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tegoż terminu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30. sierpnia 1904.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IX. 335/4 (1) (8187 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Beili vel Elki Beili Hartman recte Morgenstern, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobycz przez Szymona Hartmana pozew o uznanie własności i in. tabulację udziałów netto i brutto.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1904 godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 76.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po bhp. Beili vel Elki Beili Hartman recte Morgenstern, ustanawia się p. adw. dr. Reitera w Drohobycz kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Drohobycz, dnia 29. czerwca 1904.

L. Prez. 8.286 (8174 1—3)

#### O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że pan Marceli Ruxer, c. k. notaryusz w Sieniewie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 21. lipca 1904 l. 16.467.4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tłustem z dniem 30. września 1904 z urzędowania w Sieniewie ustępuje, a dnia 6. października 1904 urzędowanie w Tłustem obejmuje.

Lwów, dnia 27. września 1904.

L. 87096/04 III. (7958 2—3)

#### O g ł o s z e n i e.

We wrześniu 1903 r. znaleziono w Krakowie kwotę 60 kor., co było podane do publicznej wiadomości obwieszczeniem magistratu miasta Krakowa z 3. listopada 1903 r. L. 97894.

Ponieważ właściciel do dziś dnia się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli § 380 pow. ks. u. c. wzywa się osoby, które chcą zgłosić swoje roszczenia do wspomnianej kwoty, aby prawo swoje w ciągu roku od skutecznego ostatniego ogłoszenia tj. do dnia 20. września 1905 r. udowodniły, a to pod zagrożeniem skutków z § 392 pow. ks. u. c.

Kraków, dnia 20. września 1904.

L. cz. Vr. 545.4 (22) (8113 1—3)

#### O g ł o s z e n i e.

Wyrokiem sącznym z dnia 27. lipca 1904 Vr. 555.4 (18), został Józef Wolwender, rodem z Jaworowa, 27 lat liczący, syn Michała i Anny, stanu wolnego, zarobnik, karany za zbrodnię kradzieży, skazany za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 152 u. k. popełnionej na osobie Wasyli Mańko na karę zaostrzonego post. m. więzienia przez trzy miesiące.

Ponieważ Józef Wolwender wydał się z Jaworowa w miejsce nieznanne, przeto powyższy wyrok doręcza mu się w myśli §§. 427, 428 i 424 p. k. przez przybicie niniejszego ogłoszenia w urzędzie gminnym w Jaworowie i przez trzyrazowe umieszczenie w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.  
Przemyśl, dnia 17. września 1904.

L. cz. 2308/4 (3) (7919 1—3)

W przechowaniu tutejszego sądu znajdowały się rozmaite przedmioty, jako to: suknie, chustki, wagi decymalne i t. p. pochodzące z różnych spraw karnych przeciw niewiadomym osobom.

Rzeczy te przez upływ czasu znacznie uszkodzone, dla ochrony od dalszego zniszczenia sprzedano na publicznej licytacji, z której po straceniu kosztów oszacowania uzyskano kwotę 33 koron 14 hal.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tym sądzie i wykazali swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie kwota powyższa oddana będzie do kasy państwowej.

Spis sprzedanych ruchomości można przejrzeć w Prezydium tutejszego sądu.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych.  
Lwów, dnia 22. września 1904.

L. cz. C. II. 408/4 (1) (8186 1—3)

Przeciw Mojżeszowi Körner i Samuelowi Körner, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Chaima Schwara i tow. pozew o uznanie prawa własności parcel budowl. lkat. 134, 135, 136, 137.1 i 137.2 w Stryju.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. października 1904 godzinę 11 rano w sali rozpraw przy ulicy Trybunalskiej l. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się dr. Kaletę, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 20. września 1904.

L. cz. C. II. 295/4 (4) (8194)

Przeciw Matysowi i Sabinie Dornfestom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-

go w Sokołowie przez Chaję Rywę Dornfest pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 7. października 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Nachmana Schindelheima w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokołów, dnia 30. września 1904.

L. 322 (8180)

#### O g ł o s z e n i e.

Pan dr. Maksymilian Zetterbaum, adwokat w Turcie zgłosił zamiar przesiedlenia z Turki do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, dnia 3. września 1904.

L. cz. Cw. II. 936/4 (1) (8183)

Przeciw dr. Józefowi Górskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez filię c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 6900 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Springera, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział II.

Kraków, dnia 22. września 1904.

L. cz. P. 97/4 (10) (8190)

Nieobecnemu Wasylowi Bałuszowi, przedtem w Steptowie zamieszkałemu, mają być doręczone tusadowe uchwały z dnia 1. marca 1904 l. cz. L. 11/3 (7) i z dnia 9. kwietnia 1904 l. cz. P. 97/4 (10) którymi zawieszono nad nim kuratelę z powodu marnotrawstwa i ustanowiono opiekuna dla jego małoletniego syna Petra.

Ponieważ miejsce pobytu Wasyla Bałusza jest niewiadome, przeto dla strzeżenia praw jego ustanawia się kuratorem dla niego p. dra Maryana Krówezyńskiego adwokata krajowego w Kamionce strum.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Bałusza w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje lub też interes jego przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kamionka str., dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 192/4 (1) (8188)

Przeciw Andrzejowi Michalikowi z Pętay którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maksyma i Annę Bajusów pozew o zniesienie spółności realności lwh. 53 w Pętay przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1904 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andrzeja Michalika ustanawia się pana adw. dra Milleta w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 26. września 1904.

L. cz. Cw. III. 1678/4 (7) (8171)

Przeciw Janowi Schächterowi, ostatnio we Lwowie i w Czerniowcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprz. gal. Bank hipoteczny przez adw. dra Wilhelma Holzera we Lwowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 3. września 1904 l. cz. Cw. III. 1678/4 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw p. Jana Schächtera ustanawia się p. adw. dra Dawida Werfla we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Lwów, dnia 27. września 1904.



L. cz. Cw. II. 305/4 (1) (8166)  
Przeciw Katarzynie Chłopek, Maciejowi Chłopkowi, Wojciechowi Chłopkowi i nieobjętej masie spadkowej Weroniki Chłopek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Maryannę Gurga i Józefa Suchonia pozew o usunięcie budynku z parceli 274 w Róży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6. października 1904 o godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano w tut. sądzie nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 6. września 1904.

L. cz. C. II. 276/4 (1) (8092)  
Przeciw Maryannie Kopeć, przedtem w Podkościelu obecnie z miejsca pobytu niewiadome wniośił Józef Kopeć, murarz z Zabna, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 103 gm. Dąbrowa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12. października 1904 o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano biuro nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieobecnej pozwanej kurator adwokat dr. Datka w Dąbrowie będzie ją zastępował, dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 13. września 1904.

L. cz. Cw. 440/4 (1) (8141)  
Przeciw Janowi Guzikowi z Ładzina którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Piotra Wojtowicza z Ładzina pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty Cw. 440/4 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Guzika ustanawia się p. dra Ślęczkę adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. Cg. I. 201/4 (1) (8116)  
Przeciw Franciszkowi Salezemu Strzyskiemu lub jego spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Mojżesza Gartenberga i tow. pozew o własność majątności Chromoborb whl. 142 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18. października 1904 na godzinę 9 przed południem, w biurze nr. 92.

Celem strzeżenia praw Franciszka Salezego Strzyskiego lub jego spadkobierców, ustanawia się pana dr. Edmunda Kaletę, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Stryj, dnia 21. września 1904.

D. cz. C. I. 191/4 (1) (8191)  
Przeciw Kierzyłowi i Michałowi Łukiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Oleksę Sereda w Babińcach ad Krzywce pozew o uznanie własności i in-  
tabulację 1/9 części z całej realności objętej lwh. 383 ks. gr. gm. kat. Babińce ad Krzywce.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. października 1904 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Kierzyły i Michała Łukiej, ustanawia się p. Karola Siehlera dependenta notaryalnego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 23. września 1904.

L. cz. C. II. 166/4 (1) (8161)  
Przeciw Stanisławowi Gutowi „Chmynia” niewiadomemu z pobytu wniosła Anna

Bachleda Księdzularz z Zakopanego pozew o ojcostwo i alimenty.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 17. października 1904 godz. 8 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Nowotnego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Targ, 15. września 1904.

L. cz. Cw. III. 965/4 (1) (8112)  
Przeciw Władysławowi Starnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Adolfa Leinkrama kupca w Krakowie, pozew 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21. września 1904 Cw. III. 965/4 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Starnowskiego ustanawia się p. dra Adolfa Lieblinga adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Kraków, dnia 21. września 1904.

L. cz. Cw. 1701/4 (2) (8067)  
Przeciw Maryi Margolin, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Amalię Kessler, kupcową w Kołomyi pozew o zapłatę sumy wekslowej 720 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1. września 1904 Cw. 1701/4.

Celem strzeżenia praw Maryi Margolin, ustanawia się pana adwokata dr. Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 9. września 1904.

L. cz. Cw. 1681/4 (1) (8068)  
Przeciw Julianowi Paszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Obertynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 287 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano 30. sierpnia 1904 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Juliana Paszyńskiego, ustanawia się pana dr. Wieselberga, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. 617/4 (3) (8070)  
Przeciw Józefowi Wiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 13. lipca 1904 Cw. 617/4 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Wisza, ustanawia się pana adwokata dr. Różyckiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wisza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 5. września 1904.

L. cz. Cw. IV. 1796/4 (1) (8172)  
Przeciw p. Eisigowi Singerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Natana Reicha, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 1200 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwannemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dwernickiego, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 10. września 1904.

L. cz. C. I. 209/4 (1) (8120)  
Przeciw Maryi Hopko i Michałowi Hopko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Hrycia i Kaskę Michalczaków pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. października 1904 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya i Michał Hopko przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Dańka Michalczaka z Rabego.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę i Michała Hopko w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 21. września 1904.

L. cz. Cm. 4/4 (2) (8163)  
Przeciw Sewerynowi Wróblewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w

Ottynii przez zbiorową kasę sierocą c. k. sądu powiatowego w Ottynii podanie z wnioskiem na wydanie nakazu zapłaty dla sumy 40 kor. i 280 kor. zpn.

Na podstawie tego wniosku wydany został dnia 18. września 1904 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Seweryna Wróblewskiego ustanawia się p. Dmytra Kupeza-  
ka w Ottynii kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ottynia, dnia 24. września 1904.

L. 1328 (8110)  
W dniu 13. września 1904 zmarł s. p. Jan Okuniewski, adwokat w Tuchowie, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Bronisława Gałęckiego, adwokata w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, 17. września 1904.

## Doniesienia prywatne.

**Krochmal brylantowy**  
**„BAZANTA“**  
uznany powszechnie za najlepszy  
wszędzie do nabycia.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

## Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina i Henryka Duponta. w formie korespondentki, wydała firma

A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

**Cena w tuzinie po 10 hal.**

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

## Ogłoszenie.

**Póln. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)**  
**Reprezentacya we Lwowie, Pasaż**  
**Hausmana 9.**

**obniżył ceny jazdy**  
**DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE**

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

**na koron 118,**

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

**Reprezentacya póln. niem. Lloyd we Lwowie,**  
**Pasaż Hausmana 9.**

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej we Lwowie.

L. 83161 III.

(8178 1—3)

## Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert rozdać budowę głównego piętrowego budynku (Aufnahmegebäude) z budynkiem pobocznym tudzież robót ubocznych na stacji kolejowej w Borysławiu.

Koszta dotyczących robót obliczono w przybliżeniu na kwotę 49.571 koron.

Osobne przygotowawcze roboty winny być zaraz po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Projekty, opisanie budowy, sumaryczny kosztorys oraz ogólne i szczegółowe postanowienia przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w oddziale konserwacji i budowy III. piętro biuro drzwi Nr. 308, gdzie wydawane będą także formularze ofert.

Pisemne oferty na powyższe wymienione roboty muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie do godziny 12 w południe dnia 10. października 1904 w opieczętowanych nalicznicach kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę głównego budynku w stacji Borysławiu”. Oferty mają być stemplem po jednej koronie od arkusza zaopatrzone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. października 1904 o 1-szej godzinie po południu (czas lwowski) w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie a oferentom wolno będzie być obecnymi przy komisijnem otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, wynosi 5% wysokości od całej oferowanej kwoty.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo nie krepowanej niczem decyzji o przyjęciu lub nie przyjęciu wniesionych nalicznic stylizowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie, we wrześniu 1904.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej we Lwowie.



Odnaczona na licznych wystawach.  
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

**GIOVANNI ZULIANI i SYN**

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

**Filie:**

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenty, stropy, schody, balkony, żelby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

**Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

**Od roku 1868 w używaniu**

**Bergera lecznicze mydło terowe**

polecane przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw **wyrzutom skórnym każdego rodzaju** szczególnie przeciw chronicznym łupieżom, pasyżnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

**BERGERA MYDŁO TEROWE** zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporeczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającym się do codziennego użycia i kąpieli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

**Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.**

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracać uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL** i Spółka znajdującymi się na opakowaniu.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej. Dla osób ni-znoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowami** z nazwiskiem Hella mydła **Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są **Mydła antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-borskowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety.** Mydła antrasolowe okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

**Cena za sztukę 80 hal.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

**Główna ekspedycja G. HELL i Spółka we Wiedniu, I., Sternstrasse 8.**

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Pienes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki, — Droguerye: Piotr Mikolasch i Spółka, H. Grünspann, F. Traunfeller, Izidor Fruehmann, Leszek Sładowski, w aptece Emila Willnera w Waschkutz a/Cz i wszystkie apteki w Galicji



**Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.**

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka K. 1, 1.20, 1.40, 1.60 i wyżej.

Tędo Ceylonska doskonała K. 1.30 i 1.70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1— i 1.20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty „MONOPOL“ z Rączką.

Wszędzie do nabycia we wszystkich aptekach.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

**Aptekarza A. Thierry'ego balsam wszędzie znany i uznany.**



Najskuteczniejszy przy złem trawieniu i wynikających z tego następstwach, odbijaniu, zgadze, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, przepętnieniu, kurczach żołądka, braku apetytu, katarze, zapaleniach, osłabieniach, rozdęciach i t. d. Działa skutecznie, kojąc ból, uśmierzając kaszel, odfl gniajaco przeoczysszajaco. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych lub 6 dużych flak. K. 5, włącznie 60 małych, lub 30 dużych flak. K. 15, bez kosztów netto.

W drobnej rozsprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 gr., podwójna 60 gr.

Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakon-niej „Ich dien“.

Naśladownictwo tej marki, rozszerzanie i odsprzedaż innych, prawnie niedozwolonych a więc do rozpowszechnienia niedozwolonych marek balsamu będzie sądownia ścizana

Jedynie prawdziwy balsam w aptece pod aniołem opiekunem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch Sauerbrunn

**Aptekarza A. THIERRY'EGO Maść centyfoliowa**



kojąca ból, rozwalniająca, ciągnąca, gojąca itd. Najmniejsza wysyłka pocztą 2 stoiki franko K. 3.60. W drobnej rozsprzedaży na składach K. 1.20 jeden stoik. Główny skład Lwów, u Szymona Haya i dra Z. Ruckera. Przy zakupie wprost należy adres:

„An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada, bei Rohitsch-Sauerbrunn“.

Przy poprzednim nadesłaniu należytości, nadechodzi przesyłka o jeden dzień wcześniej aniżeli za pobraniem i odpadają przytem koszta zaliczkowe, dlatego poleca się P. T. odbiorcom zamawiać przekazem, zrobić zamówienie i podać dokładny adres.

**C. k. uprzyw. galicyjski**



**akcyjny Bank hipoteczny**

**we Lwowie**

**Filie:**

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**

w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

**Zlecenia giełdowe**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

**DEPOZYTY SCHOWKOWE**  
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.



# Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze poprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

## SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

## FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po zmniejszonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

## Winogrona stołowe lub kuracyjne

Najpiękniejsze i najsłabsze Chasselas i Muscatell mieszane w paczkach lub koszach 5-kilowych franko za pobraniem 3 kor. 50 hal. Same Muscatell 5 kg 4 kor. 50 hal. — Wino czerwone Szegzard z własnych winnic trzy flaszki po 0-70 litr franko 3 kor. 60 hal. Kilkanaście hektolitrow winna różnego gatunku z własnych winnic tanio u firmy

**Martin v. Willinger, Zomba, Węgry.**

Przeciw gruźlicom, skrofom, niemocy angielskiej, wyrzutom skórnym, reumatyzmowi, słabości płuc, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi, jakoteż dla wzmocnienia słabowitych, niedokrewnych dzieci, nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez lekarzy przepisywany

## Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyszcza i wytwarza krew i soki odżywcze, pobudza apetyt. Wzmacnia ustrój w najkrótszym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł się w ilości 120.000 flaszek co najlepszym dowodem jest jego doskonałości. Niezliczona ilość atestów i podziękowań do dyspozycji. — Cena flaszki 3 kor. 50 hal., większa 7 kor. — Ostrzegając przed naśladownictwem zwracamy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza Lahusena w Bremie.

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod „Złotą gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera i pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 1. 21.

L 1172.

## Obwieszczenie.

**Kasa oszczędności miasta Przemyśla** rozpisuje konkurs na posadę Dyrektora referenta z charakterem urzędnika z płacą roczną 7200 koron i dwoma pięcioleciami po 720 koron.

Kandydat na tę posadę winien wykazać:

1. wiadomości potrzebne do badania i załatwiania spraw skarbowych i wekslowych,

2. znajomość buchalterii,

3. wiek, odbyte studia i dotychczasowe zajęcie,

4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,

5. nieskazitelny charakter.

Posada nadana zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacji wedle uznania Dyrekcyi i Wydziału. Po uzyskanej stabilizacji dyrektor referent nie może mieć innego zawodowego zajęcia.

Podania wnosić należy do Dyrekcyi kasy oszczędności w Przemyślu do 20. października b. r.

Wyciąg z instrukcyi określającej obowiązki dyrektora referenta dostać można w Kasie oszczędności w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 27. września 1904.

**Dyrekcya Kasy oszczędności**

**Dr. F. Doliński.**

## Ogłoszenie.

Dnia 8 października 1904 wieczorem odbędzie się w biurze stowarzyszenia w Kozłowie

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego stowarzyszenia które wszystkich członków tegoż, niniejszem się zaprasza.

### Porządek dzienny:

1. Zmiana stopy procentowej od pożyczek członkom udzielonych.
2. Oznaczenie wysokości od każdej pożyczki pobrać się mających wpłat na rzecz funduszu rezerwowego.
3. Wnioski członków.

A jeżeli nie przybędzie ilość członków na dniu 8. października 1904 które w myśl § 97 statutu obecnie być muszą, zwołuje powtórne nadzwyczajne walne zgromadzenie na dniu 16. października 1904 o godzinie 6-tej wieczorem.

Kozłów, dnia 30. września 1904.

**Dyrekcya Towarzystwa zalickowego w Kozłowie**

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

**Aba Zweittler** naczelný dyrektor.

**Choskel Bürger** skarbnik.

**Israel Hader** kontrolor.

## Jana Ihnatowicza

prawdziwy

## Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska 1. 25 i pl. Maryacki 11.  
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Telefon L. 157.

## Zakład gazowy miejski we Lwowie

poleca na porę zimową

## K O K S.

Najpraktyczniejszy i najczystszy materiał opałowy do kuchni, pieców, dla centralnego ogrzewania, kuźni i warsztatów mechanicznych.

Wartość opałowa koksu jest wyższą niż węgla kamien.

Na miejscu w gazowni sprzedaje się koks od 50 kg (1 cetnar) począwszy, 50 kg. (1 cetnar) kosztuje 1 kor. 30 hal. Od 3 cetnarów począwszy dostawę uskutecznia się do domu, bez żadnej dopłaty. — Na żądanie dostarcza się koks gruby lub łamany (drobny).

Przy większym odbiorze stosowny opust.

Koks do opału pokojowego!

Koks dla kuźni!

## Ważne dla każdego!

### Największy skład HERBATY Ceylońskiej,

impo. towanej z plantacji:  
Ancoimbra, Palamcota, Ugala.

### JULIA JANUSZEWSKA Lwów, Hetmańska 6.

Herbata Ceylońska sprowadzana wprost od największego w świecie Towarzystwa Plantatorów, przez żądaną konkurencję nie do pokonania, z kapitałem obrotowym 2,000.000 funtów szterlingów t. j. 48,120.000 koron.

Każda paczka od 1/4 funta począwszy opakowana już na miejscu w Ceylonie w cynę i zalutowana hermetycznie, by swego znakomitego aromatu podczas transportu nie uрониła i zachowała swoje niedoścignione zalety.

Umęczenie fizyczne usuwa, rozbudza umysł. Usuwa odcieżałość, przyspiesza krążenie krwi. Uzdrawia i wzmacnia organizm. Zawiera największą ilość alcaloidu Theiny przeto zdrowa. Zawiera najmniejszą ilość Taniny przeto smaczna. **Najczystsza** albowiem rozgatkowanie odbywa się za pomocą maszyn, a nie rąk. **Najsmaczniejsza**, bo zawiera zdrowe składniki tylko tej herbaty właściwe. **Najtańsza**, bo każdy liść prawdziwy, przeto wydatna, ekonomiczna.

Ta herbata jest tylko w dwóch gatunkach:

**Czarne „Bee Garden Souchong“**  
paczka 1/4 funta 1 K. 20 h., t. j. 60 centów,

**z kwiatem „Bee Garden Golden Tipped Peco“**  
paczka 1/4 funta 1 K. 40 h., t. j. 70 centów.

**UWAGA.** Celem rozpowszechnienia tak znakomitej Herbaty Ceylońskiej umieściłam pod marką firmową tytułem rabatu konsumcyjnego gotówkę w walucie koronowej.

## Ważne dla każdego!

# Wiedeński Bank Związkowy Filia we Lwowie

## LWÓW

we własnym gmachu przy

**ulicy Jagiellońskiej 1. 3.**

Telefonu Nr. 57 Dyrekcyja.

Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Kapitał akcyjny:

**K. 80,000.000.**

Fundusze rezerwowe:

**K. 23,027.428.13.**

Zakład centralny:

**Wiedeń.**

FILIE: Aussig n/L, Berno, Budapeszt, Czerniowiec, Grae, Prosejów, W. Neustadt i St. Pölten, 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6%, książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.



Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowane, naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

# CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemceksa.

Biurowo techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodziła mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirotusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

**Uczeń VII. klasy gimn.** poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Lwów, posterestante „Poliklet“.

**Ukończony maturzysta** gimnazjalny poszukuje lekcji zgłoszenia „biuro dzienników“ St. Sokołowskiego „Maturzysty“.

**Sklep obszerne** przy pl. Maryackim (ulica Teatralna 1) obok handlu pp. Seyfertha & Dyńskiego jest do wynajęcia.

## 20.000 koron

ulożone na 7% na hipotece dóbr. Dom komisowy „Merkury“ Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

## Przekłady

dzieł naukowych (tręci filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki. Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich I. 11, III. schody.

## HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady

we Lwowie, ulica Kopernika I. 3,

poleca następujące wyroby:

Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł 20 ct. — Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł. Kakao proszkowane puszka po 40 i 75 ct.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

## Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 klg. 3 kor. bez opłaty portowej.

**Wyborny miód deserowy kuracyjny** w 5 klg. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

**Miód ten wysyłam także darmo** za wyświadczenie mi pewnej małej grze znośnej, która nie nie kosztuje, bliżej listownie.

**Darmo** broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądacie, **warto** przeczytać.

**P. Korzeniewicz**, em. naucz. lwaneżany p.

## 500 koron

dam zaraz kto wyrobi mi stałą posadę konduktora drogowego lub jaką inną stałą posadę rządową, licząc lat 36, wysłużyłem nienagannie przy technicznej trupie lat 3, władam językiem polskim, ruskim, niemieckim i chorwackim.

**Adres: Drukarnia, Brzeżany.**

## Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**KOPEERNICKI i SYN**

optocy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki I. 1.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
**inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.



## Kalendarzyk bankowy

przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizja obligacji i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany

**Schütz i Chajes**

we Lwowie, pl. Maryacki I. 7.

(róg ul. Kopernika).



## Zadziwiająca

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

**Fernolendta**

Czeraidla

jakoteż kremu

**„NIGRIN“**

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. fabryka

uprzyw. w. fabryka

założona w 1832 r.

**St. Fernolendta**

c. k. dostawcy nadwór

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

## Nowość!

**Kołdry** na puchu, wierzch i spód jednakowy. obustwienie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwancie po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne to zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 do 30.

**Materace** czyste włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Nowe sieniaki „Higiena“ ze stomy preparowane po zł. 6 i 7; wyscielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20.

**Nowość!** maszyna parowa odświ. za i czysci poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej

pracowni kołder i materaców

**Józefa Schustera**

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

## Żądać tylko

wyciąg do czyszczenia

**Globus**

jak ta odbitka wskazuje



gdyż liczne bezwartościowe

**naśladownictwa** są sprzedawane.

**FRITZ SCHULZ jun.**

Tow. akcyjne w Lipsku i Eger.

## Lwowskie Foto-Plastikon

w Pasażu Hausmana

(46 razy premiiowane)

Od 2. do 8. października do wzięcia

**Wojska austriackie w Pekinie.** Nadzwyczaj zajmujące zwi. dzenie świętej dzielnicy.

Wstęp 20 hal.

## Tylko GROLICH

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urieh, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

## Ekonom zarządca

35 lat, kawaler, godnie przedstawiający się, z wyższem fachowem wykształceniem i 18-letnią praktyką w dobrach korzystnie wyzyskiwanych, w końcu samoistny czteroletni zarządca, obznajomiony z lasową gospodarką i polowaniem, ofiaruje WPP. swe najniższe usługi. Najlepsze referencje. Za skuteczne pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Łaskawe oferty przyjmijcie Biuro dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana we Lwowie.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

## Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, w ojskowskich i prywatnych do wzmożenia siły i kondycji koni po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do treningu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

**SKŁAD GŁÓWNY**

**Franciszek J. Kwizda**

aptekarz c. k. austriacki, król. rumuński i książ.

bułgarski dostawca uadworny

w Kornenburgu koło Wiednia.

## Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — 90

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

## Nowość!

## Najnowsze

ulepszone **GRAMOPHONY** z ruchomą tubą do salonów, restauracji, pokoi do śniadań — oraz wielki wybór najpiękniejszych utworów t.j. płyt do tychże, najtańszej tylko w magazynie

**Jakóba Kahanego, Lwów, Sykstuska 12.**

(Daje także na spłaty ratalne). Utrzymuje skład

Rowerów. — Wszelkie reperacje gramophonów

i rowerów wykonuje jak najlepiej i tanio.

Zamówienia z prowincji odwrotnie załatwia.

## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Garancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentow.

## CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

## Tygodnik Ilustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

J. Weyssenhoffa „Syn marnotrawny“.

A. Gruszeckiego „Słomiany ogień“.

Korespondencye „Z Mandżurji“

i „Z Dalekiego Wschodu“.

„Liczne ilustracje z pola wojny“

w każdym numerze.

**24 tomy dodatków**

za rok bieżący zawierać będą:

1. Wielkie legendy ludzkości.
2. Małżeństwo u różnych narodów.
3. Japonia dzisiejsza.
4. Wojny i pokój.
5. Państwo interesu.
6. Światy nieznane.
7. Nerwowość u naszych dzieci.
8. Włzy przyszłości.
9. Opinia i tłum.
10. Historia ruchu kobiecego.
11. Życie artystyczne ludzkości.
- 9 tomów „Potopu“ Sienkiewicza.
- 4 tomy „Pana Wołodyjowskiego“ Sienkiewicza.

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. kolorowe premium

„Zaczytana“ T. Awentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego“ z dodatkami powieściowym i 24 tomami dodatków książkowych wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie kwartalnie rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie rb. 12; za granicą: rocznie rb. 13, półrocznie rb. 6 kop. 50, kwartalnie rb. 3 kop. 25.

Adres Administracji „Tygodnika Ilustrowanego“

Krakowskie - Przedmieście 17,

Warszawa.